

GAZETA KRAKOWSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

PLISSN0208-7698
NR INDEKSU 35018

Kraków • Nowy Sącz • Tarnów

Środa, 1985—04—17

Nr 89 (11276)

Rok XXXVII

Cena 5 zł

Wyd. 1

Dni Kultury Radzieckiej w Polsce

Na inaugurację — „Złoty wiek” w wykonaniu słynnego teatru „Bolszoj”

W loży honorowej — W. Jaruzelski i H. Jabłoński

WARSZAWA (PAP). Rozpoczęły się Dni Kultury Radzieckiej w Polsce. Ten wielki przegląd dorobku kulturalnego naszych przyjaciół inauguruje 16 bm. występ słynnego, zaliczanego do najznakomitszych w świecie, zespołu baletowego Teatru Wielkiego w Moskwie. Zaprezentował on balet „Złoty wiek” wybitnego kompozytora radzieckiego Dymitra Szostakowicza.

Waldemar Świrgoń, wicepremier Mieczysław F. Rakowski. Na widowni znaleźli się przedstawiciele Sejmu, ministrowie, przedstawiciele kierownictwa partii i stronnictw politycznych, organizacji społecznych, twórcy kultury. Obecni byli członkowie oficjalnej delegacji ZSRR na Dni Kultury Radzieckiej w Polsce z zastępcą członka Biura Politycznego KC PZPR, ministrem kultury ZSRR Piotrem Demiczewem.

W. Jaruzelski przyjął P. Demiczewa. WARSZAWA (PAP). 16 bm. i sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów gen. armii Wojciech Jaruzelski przyjął zastępcę członka Biura Politycznego KC PZPR, ministra kultury ZSRR Piotra N. Demiczewa, stojącego na czele delegacji oficjalnej przebywającej w Polsce z okazji Dni Kultury Radzieckiej.

Podczas spotkania dokonano oceny polsko-radzieckiej współpracy kulturalnej, podkreślając bogactwo tej formy oraz szybki rozwój i jakościowy rozwój obejmujący m. in. szeroką wziętą prezentację najwybitniejszych dokonań artystycznych i wykonawców, współdziałanie stowarzyszeń i środowisk twórczych, wymianę doświadczeń pracy partyjnej w środowiskach kultury.

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

W połowie maja br.

XIX Plenum KC PZPR

WARSZAWA (PAP). 16 bm. Biuro Polityczne KC PZPR oceniło stan przygotowań do XIX Plenum KC. Rozpatrzono projekt referatu Biura Politycznego: „Miejsce i zadania Inteligencji w socjalistycznym rozwoju Polski”. Przed plenum będą publikowane materiały Biura Politycznego dotyczące sytuacji w środowisku inteligencji, jej warunków życia i pracy oraz najważniejszych zadań jakie stoją przed inteligencją w naszym kraju. W materiałach tych zostały uwzględnione wy-

niki konsultacji, które odbywały się w ostatnich miesiącach w różnych środowiskach inteligencji z udziałem przedstawicieli kierownictwa partii i rządu. Postanowiono zwołać XIX Plenum KC PZPR w połowie maja br. Biuro Polityczne zapoznało się z przygotowaniami do obchodów święta 1 Maja, ogólnopolskich uroczystości Dnia Zwycięstwa oraz 40-lecia powrotu ziem zachodnich i północnych do macierzy.

Bobowa nie jest kopciuszkim

(Inf. wł.) Bobowa to dziś ważny ośrodek produkcji rolnej, gmina 1,250 gospodarstw rolnych i wysokich urodzajów, dochód z których obraca się głównie na budownictwo mieszkaniowe i inwentarskie. Ludność nie szczędzi grosza na cele społeczne. M. in.

z inicjatywy wiejskich organizacji partyjnych podjęto budowę dróg w Brzanie, Jankowej, Stróżnej, pawilonów handlowych, remonty świetlic. O Bobowej pamięta województwo finansując przebudowę

KKKP oceniła przebieg kampanii sprawozdawczej w PZPR

(Inf. wł.) Wczorajsze posiedzenie Krakowskiej Komisji Kontroli Partyjnej poświęcone było ocenie udziału KKKP i KKP i stopnia w kampanii sprawozdawczej PZPR oraz zadaniami s niej wynikającym i służącym dalszej aktywizacji pracy KKKP. Podsumowując wystąpienia członków KKKP w dyskusji na zebraniach POP i OOP, stwierdzono, że były one przyjmowane z uwagą, gdyż przybliżały szerokiemu gręmiu członków partii problematykę uprawnień i zakresu oraz metody działania KKKP, a znajomość tych zagadnień wśród członków partii jest wciąż niepełna. Wystąpienia

te dotyczyły przede wszystkim problematyki wewnątrzpartyjnej; postaw, dyscypliny organizacyjnej członków partii i ich morale. Według oceny E-sprawozdawczej KKKP PZPR frekwencja na zebraniach sprawozdawczych POP wahała się od 55 do 75 procent w środowisku wiejskim, a od 65 do 85 procent w miastach. Najniższa była w budownictwie i spółdzielczości (60 procent) w sferze zdrowia, oświaty, handlu i urzędach administracji państwowej. Dane te choć nie w pełni satysfakcjonują, to jednak świadczą o wzroście akty-

Premier powołał zespół roboczy przedstawicieli rządu i RK PRON

WARSZAWA (PAP). Prezes Rady Ministrów gen. armii Wojciech Jaruzelski powołał zespół roboczy złożony z przedstawicieli rządu i Rady Krajowej PRON dla opracowania wniosków wynikających z przebiegu wspólnego posiedzenia Prezydium Rządu i Prezydium Komitetu Wykonawczego Rady Krajowej PRON odbytego 15 kwietnia. Kierownictwo zespołu prezes Rady Ministrów powierzył wicepremierowi Rady Ministrów — Mieczysławowi F. Rakowskiemu. Opracowane wnioski zostaną przedłożone Radzie Ministrów.



Delegacja uljanowskich związkowców przed pływakiem Nieznanego Żołnierza na cmentarzu Zasłużonych w Nowym Sączu. Fot. ST. SMIERCIAK

Województwo nowosądeckie gości delegację radzieckich związkowców

(Inf. wł.) W Nowosądeckim przebywa delegacja zaprzyjaźnionego z tym województwem okręgu uljanowskiego w ZSRR. Jak już informowaliśmy „GK” na swych łamach, jest to reprezentacja działającej w tym okręgu organizacji związków zawodowych. Związkowcy z Uljanowska odwiedzili Podhale i Podtatrze, gdzie w latach 1913—1914 przebywał i prowadził ożywioną działalność rewolucyjną Włodzimierz Lenin. W Nowym Targu reprezentanci uljanowskich ludzi pracy złożyli kwiaty pod ciałem, w której władze zaboru austriackiego więzili w 1914 roku W. Lenina. W Poroninie zaś zwiedzili Najstarej Październikowej i złożyli wieńiec pod pomnikiem Lenina ofiarowanym Polsce przez robotników Leningradu. Goście zwiedzili również Zakopane, spotykając się z przedstawicielami miejscowych władz. Był też czas na wyjazd koleją liniową na szczyt Kasprowego Wierchu. (ss)

ZK ZSMP przed IV Zjazdem

(Inf. wł.) W dniach od 26 do 29 kwietnia w Warszawie odbędzie się IV Zjazd ZSMP. Wczoraj — w przededniu zjazdu — w Klubie „Forum” odbyła się konferencja prasowa, której przewodniczył szef Zarządu Krakowskiego Związku Socjalistycznej Młodzieży Wojewódzkiej — w przededniu zjazdu — w Klubie „Forum” odbyła się konferencja prasowa. (DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Minister spraw zagranicznych KRDL przybędzie do Polski

WARSZAWA (PAP). Na zaproszenie członka Biura Politycznego KC PZPR, ministra spraw zagranicznych Stefana Olszowskiego w trzeciej dekadzie kwietnia br. złoży oficjalnie wizytę w Polsce członek Biura Politycznego KC PPK, wicepremier, minister spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Kim Jon Nam.

Kraków nawiązuje bratnie kontakty z Florencją

(Inf. wł.) Czy Kraków może zauroczyć? Okazuje się, że tak. Wskazują na to bowiem nawiązane kontakty naszego miasta z Florencją — miastem równie przepięknym i urokliwym jak nasz stary gród nad Wisłą. Od wczoraj bawi bowiem w Krakowie oficjalna delegacja włoskiego miasta z jej syndykim Iando Conti. Nie jest to przypadek, że władze tych obydwu miast zdecydowały się na omówienie i podpisanie w Krakowie umowy o współpracy między Krakowem i Florencją. Obydwa miasta łączą bowiem od

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Przed dzielnicowymi konferencjami WPZZ

Integracja i ochrona praw pracowniczych najważniejszym zadaniem ruchu związkowego

Przed paroma dniami został zarejestrowany statut OPZZ. Na temat najważniejszych problemów i zadań, związanych z rejestracją statutu, a także i rozpoczynających się dzisiaj dzielnicowych konferencji Wojewódzkiego Porozumienia Związków Zawodowych mówił Józef Mroczek — przewodniczący Kolegium Przedstawicieli Ponadzakładowych Struktur Związków Zawod-

owych Województwa Krakowskiego, przewodniczący Rady Wojewódzkiej Federacji Budownictwa, Zbigniew Mulka — wiceprzewodniczący Kolegium i szef Międzywojewódzkiego Przedstawicielstwa Federacji Metalowców, Maciej Sagan — przewodniczący Międzywojewódzkiego Zarządu Federacji Związków Zawodowych Pracowników Gospodarki Komunalnej i Terenowej w Polsce.

— Jakże są Panów pierwsze uwagi i refleksje po zarejestrowaniu statutu OPZZ, na co związkowcy już od dawna czekali? — M. Sagan. — Chciałoby się rzec: nareszcie doczekaliśmy się i można odpuścić. Niestety, jest przeciwnie. Pracy w związku z faktem rejestracji — przybyło. Integracja ruchu

Święto pracowników nowosądeckiej służby zdrowia

(Inf. wł.) Województwo nowosądeckie powszechnie określa się mianem krajowego „zagłębia zdrowia”. W walory naturalne tej ziemi i liczne źródła leczniczych wód mineralnych uzasadniają taką nazwę, ale wszechobecna cywilizacja coraz bardziej brutalnie wdziera się w ten region odwiecznej liczni turyści i kuracjusze, a wielu lekarzy pracuje właśnie w sanatoriach i domach profilaktyczno-leczniczych w miejscowościach uzdrowiskowych. Poniżej średniej krajowej kształ-

prace w służbie zdrowia około 10 tysięcy osób, ale lekarzy jest tylko niewiele ponad 1100. Jeśli przeliczyć ich na każde 10 tysięcy stałych mieszkańców, to wypadnie o prawie trzech mniej niż w innych krajach. A przecież trzeba pamiętać, że region odwiecznej liczni turyści i kuracjusze, a wielu lekarzy pracuje właśnie w sanatoriach i domach profilaktyczno-leczniczych w miejscowościach uzdrowiskowych. Poniżej średniej krajowej kształ-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Imieniny Krakowa

(Inf. wł.) Tę nazwę otrzymało widowisko z udziałem grup regionalnych województwa miejskiego krakowskiego, które każdy będzie mógł obejrzeć na płycie Rynku Głównego 16 czerwca tegoż roku. Ta nowa inicjatywa jest jedną z blisko stu imprez Dni Krakowa, w tym roku odbywających się między 13 a 23 czerwca. Tradycyjnie rozpoczyna krakowskie imprezy Lajkonk, a kończy dostojny orszak Króla Kurkowego oraz pokaz ogni sztucznych pod Wawelem. Prawie co dzień będziemy mogli bawić się na Rynku Głównym. Koncerty estradowe, jazzowe oraz targi kolekcjonerów — wspaniałe „Mistrz Pathelin” w Sukienicach w wykonaniu aktorów Starego Teatru. Wokół Rynku i po ulicach Śródmieścia będzie krążył „Teatr na wozie”.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

W 40-lecie debiutu scenicznego

Tadeusza Łomnickiego

Konferencja prasowa w Starym Teatrze

(Inf. wł.) W lutym roku 1945 TADEUSZ ŁOMNICKI — znany komik i aktor rozpoczął naukę w Studium Teatralnym przy Starym Teatrze w Krakowie. 27 kwietnia tegoż roku w roli Włodka występuje w „Teorii Einsteina” Antoniego Gwoździńskiego; sztukę reżyserował Juliusz Osterwa. We wrześniu Łomnicki występuje jako Mario w „Igraszach trafu i miłości” Marivaux w reżyserii Janusza Warneckiego. Jeszcze 20 czer-

wca 1945 r. kreuje rolę Tabarina w „Królu wiczczygów” Firmla, w reżyserii J. Warneckiego. Potem artysta przechodzi za dyr. Bronisławem Dąbrowskim do Teatru im. S. Wyspiańskiego w Katowicach, gdzie występuje jako Chłopiec z deszczu, w „Dwóch teatrach” Szalawskiego w reżyserii Edmunda Wiercińskiego oraz Puka w „Śnie nocy letniej” Szekspira w reżyserii Bronisława Dąbrowskiego. (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Splonęli przy wypalaniu traw

(Inf. wł.) W Tarnowskim zdarzyły się dwa śmiertelne wypadki, których okoliczności wskazują, że przyczyną było wypalanie traw. W Oleśnicy znaleziono częściowo zwłone ciało 60-letniego mieszkańca tej miejscowości. Natomiast w Biesiadkach natrafiono na spalone zwłoki 77-letniej kobiety. Ciała znajdowały się na wypalonych łą-

kach, w pobliżu zabudowań ofiar. Z wstępnych ustaleń wynika, że przy silnym wietrze płomienie okrzyły sprawców pożarów, którzy ze względu na podeszły wiek nie mogli wycofać się z palącej. Dochodzenie prowadzi milicja, ostrzegając raz jeszcze przed skutkami lekkomyślnego wypalania traw. (wąg)

Ustawa o szkolnictwie wyższym

Powinniśmy dokładnie wiedzieć, w jakim kierunku mamy pójść

Rozmowa z prof. dr. hab. ANDRZEJEM KOPFFEM — prorektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego

— Przed niespełną trzema laty, 4 maja 1982 r. Sejm uchwalił ustawę o szkolnictwie wyższym. Ustawa weszła w życie 1 września 1982 r. Uplętno niewiele czasu i pod adresem ustawy zaczęto wysuwać liczne zarzuty; krytyce poddali ją osoby, które wcześniej wyrażały poparcie dla projektu ustawy. Komitet Społeczno-Polityczny Rady Ministrów przedstawił projekt kierunków nowelizacji ustawy. Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki postuluje wprowadzenie zmian do ustawy jeszcze przed upływem obecnej kadencji Sejmu. Jak ten złożony problem przedstawia się z punktu widzenia Uniwersytetu Jagiellońskiego — uczelni, która była bardzo zaangażowana w powstanie ustawy?

— W moim przekonaniu nie jest to zła ustawa, co nie oznacza, że uważam ją za doskonałą. Zadane dzieło rąk i umysłu ludzkiego nie jest wolne od błędów. Przede wszystkim jednak chodzi o to, aby odpowiedzieć na pytanie, czy naszodzi już odpowiedni czas do podjęcia działań zmierzających do zmiany ustawy? Ustawa rzeczywiście weszła w życie w roku 1982, ale aby mogła należycie funkcjonować, musiała zostać uzupełniona rozporządzeniami Rady Ministrów, zarządzeniami ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki oraz statutami poszczególnych wyższych uczelni. Wymagało to pewnego czasu. W rezultacie pod rządami całości nowego prawa uczelnie działają stosunkowo krótko, na ogół mniej więcej od roku. Jest to zbyt

krótki okres, aby prawidłowo ocenić skuteczność ustawy, nauczyć się jej poprawnego stosowania — a przede wszystkim wyrobić sobie zdanie w sprawie zmiany niektórych jej przepisów. — Czy jednak, pomimo krótkiego okresu funkcjonowania ustawy, konieczność zmiany niektórych zawartych w niej sformułowań nie wydaje się oczywista? Weźmy dla przykładu kwestię dopuszczalną przez ustawę stosunkowo niskiej reprezentacji profesorów i docentów w ciałach kolegialnych; w skrajnym przypadku mogą oni stanowić 51 proc. tych ciał. — Nie ulega wątpliwości, że nawet w takim skrajnym przypadku ustawa zapewnia większość profesorom i do-

Wacław Leskiewicz pierwszym dyplomowanym

inżynierem w Polsce Ludowej

W 40. rocznicę uroczystej inauguracji roku akademickiego w AGH

(Inf. wł.) Dzisiaj w auli AGH odbędzie się uroczyste odnowienie immatrykulacji studentów wydziałów politechnicznych, którzy rozpoczęli swe studia tuż po zakończeniu wojny w murach Akademii Górniczej. Nie wszyscy wiedzą, że to właśnie Akademia Górnicza pomogła w trudnym powojennym starcie Politechnice Śląskiej, która dzięki gościnności krakowskiej uczelni mogła już 5 czerwca 1945 roku zorganizować cztery wydziały: Chemiczny, Elektryczny, Inżynierii

Budowlanej i Mechaniczny. Tak zorganizowana Politechnika Śląska przeniosła się z Krakowa do Gliwic i pałacu technicznych, który rozpoczęli swe studia tuż po zakończeniu wojny w murach Akademii Górniczej. Nie wszyscy wiedzą, że to właśnie Akademia Górnicza pomogła w trudnym powojennym starcie Politechnice Śląskiej, która dzięki gościnności krakowskiej uczelni mogła już 5 czerwca 1945 roku zorganizować cztery wydziały: Chemiczny, Elektryczny, Inżynierii

Dzisiaj w godzinach od 10 do 12 dyżurować będzie pod nr. telefonu 21-22-69 naczelnik wydziału operacji zagranicznych NBP w Krakowie Zdzisław Klimek. Będzie można rozmawiać z naszym gościem na tematy obsługi bankowej turystów, związanej z wymianą dewiz zarówno na wyjazdy do krajów socjalistycznych jak i kapitalistycznych. Oczekujemy więc na telefoniczne pytania. (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Założenia do projektu ordynacji wyborczej do Sejmu — dyskusja (XXIII)

Kto może domagać się unieważnienia wyborów?

Wiele kontrowersji wzbudziły proponowane przepisy, dotyczące ważności i unieważnienia wyborów do Sejmu. Przy wyborach do rad narodowych obowiązująca zasada, iż unieważnienia wyborów domagać się może każdy obywatel bez względu na miejsce swojego zamieszkania. Zgodnie z takim rozwiązaniem doszło do przypadku, w którym mieszkanka Łodzi domagała się odebrania mandatu radnemu, wybranemu w jednej z gmin województwa krosnońskiego. Domagała się, przytaczając argumenty natury obyczajowej — nie najlepiej — jej zdaniem — świadczące o radnym. Sąd Najwyższy protest łodzianki uznał za zasadny i wyборы we wspomnianym gminie co do kwestionowanej osoby unieważnił. Potem odezwały się liczne głosy, podające w wątpliwość prawo wyborcy, nie zainteresowanego bezpośrednio wyborami w konkretnym obwodzie, do domagania się ich unieważnienia.

Wychodząc z tych doświadczeń, założenia do projektu ordynacji wyborczej do Sejmu w sprawie ważności wyborów proponują dwa diametralnie odmienne rozwiązania. Wariant pierwszy mówi więc: „postępowanie w sprawie unieważnienia wyborów wszczynają się wskutek protestu złożonego przez wyborcę (wyborców). Upoważnionym do złożenia protestu jest każdy wyborca”. A wariant drugi: „postępowanie w sprawach unieważnienia wyborów wszczynają się wskutek protestu złożonego przez wyborcę (wyborców). Upoważnionym do złożenia protestu jest każdy wyborca, jeżeli w dniu głosowania był uprawniony do głosowania w

określonym obwodzie, którego protest dotyczy”. Zdecydowane poparcie naszych Czytelników zyskał wariant pierwszy. Korespondenci (m. in. Artur Janik z Tarnowa, Michał Woźny z Limanowej, Bogdan Kot z Krakowa i Jerzy Cieciela z Dębicy) wskazują na to, że poseł jest nie tylko reprezentantem terenu, z którego został wybrany, ale wszystkich obywateli. Sejm bowiem rozstrzyga najważniejsze sprawy kraju i stąd każdy obywatel winien mieć prawo do kwestionowania przydatności zasadania konkretnego człowieka w parlamencie. Nikt przecież nie może wykluczyć sytuacji, iż ktoś mieszkający np. w Gdańsku ma dyskwalifikujące okoliczności wybrano go w Krakowie. Stałaby się rzecz niedobra, gdyby w takim przypadku protest był niemożliwy. Skoro dopuszczono go przy wyborach do rad narodowych, to tym bardziej powinien być on możliwy przy wyborach do Sejmu.

Tym odwołaniem kończymy omawianie założeń do projektu ordynacji wyborczej do Sejmu i nadesłanych w tej sprawie listów naszych Czytelników. Na jutrzejszym posiedzeniu Sejmu odbędzie się pierwsze czytanie gotowego już projektu ordynacji, który następnie stanie się przedmiotem obrad komisji sejmowej, aby potem wrócić ponownie na plenarne obrady naszego parlamentu. Ostateczny kształt ordynacji w formie ustawy, która obowiązować będzie w trakcie jesiennych wyborów do Sejmu poznamy więc za kilka tygodni. (han)

W. Jaruzelski przyjął P. Demiczewą

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

Stwierdzono, że istnieją możliwości i potrzeba dalszego rozszerzenia zakresu i doskonałości form współpracy kulturalnej...

W spotkaniu uczestniczyli: sekretarz KC PZPR Waldemar Świróg i minister kultury i sztuki Kazimierz Żygulski.

Obecny był ambasador ZSRR w Polsce Aleksander Aksjonow.

Obrodowało Prezydium KK ZSL...

W dniu 16 IV 1985 r. odbyło się posiedzenie Prezydium KK ZSL pod przewodnictwem prezesa KK ZSL Stanisława Mazura...

...i WK ZSL w Tarnowie

Ocena stosowania przepisów dotyczących ubezpieczeń majątkowych rolników była głównym tematem wczorajszego posiedzenia prezydium WK ZSL w Tarnowie...

Dla tych, którzy chcą uczyć inaczej

(Inf. wł.) Dzisiaj w auli Szkoły Podstawowej nr 7 w Krakowie, przy ul. Wł. Spasowskiego 8, odbywa się sesja na temat postępu pedagogicznego...

Spotkanie ambasadora Algierii z I sekretarzem KK PZPR

I sekretarzowi Komitetu Krakowskiego PZPR Józefowi Gajewiczowi złożył wczoraj wizytę ambasador nadzwyczajny, minister pełnomocny Algierskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Abdelghani Kesri...

Ujawnienie nielegalnego punktu poligraficznego w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ (PAP). Służba Bezpieczeństwa WUSW w Bydgoszczy zlikwidowała nielegalny punkt poligraficzny, zatrudniając do dyspozycji prokuratury trzy osoby...

14 kwietnia 1985 r. w wieku 62 lat zmarł w Skawinie zastępca działacz PZPR, członek byłej PPR

Od najmłodszych lat poza pracą zawodową zaangażował się w działalność społeczno-polityczną. W latach 1945-47 odbywał służbę wojskową i brał czynny udział w utrwalaniu władzy ludowej...

KKKP oceniła przebieg kampanii

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Zebrała sprawozdawcze POP i OOP charakteryzowały się dużą aktywnością w dyskusji, bardziej wszechstronnie tematycznie wypowiedziami. Widoczny był wzrost zainteresowań m. in. problematyką umacniania dyscypliny organizacyjnej i politycznej...

Święto pracowników

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

tuje się też wskaźnik ilości łóżek szpitalnych przypadających na 10 tys. mieszkańców. W praktyce jedynie pielęgniarek jest tutaj więcej niż średnio w kraju, ale znów wiele z nich pracuje w sanatoriach i ośrodkach czasowo-wieczelniczych...

W 40. rocznicę uroczystej inauguracji roku akademickiego w AGH

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Geodezji i Komunikacji z Oddziałami: Kolejowym, Mechanicznym, Samochodowym i Lotniczym. 40. rocznica uroczystej inauguracji pierwszego roku akademickiego po II wojnie światowej przypadała właśnie 16 kwietnia...

Imieniny Krakowa

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Dość imprezy estradowe, seansy, bal Andrusów na „płacu na Stawach”, wystawy i imprezy sportowe (w tym mistrzostwa samolotowe krajów socjalistycznych) do programu tegorocznych Dni Krakowa zapowiada się interesująco...

Z dalekopisu

(a) Jan Paweł II przyjął we wtorek na audiencji w Watykanie prymasa Polski, kardynała Józefa Glempa...

(b) W Ministerstwie Komunikacji podpisano dwustronną umowę między rządami PRL i USA o komunikacji lotniczej...

(c) W Warszawie w wieku 59 lat zmarł Tadeusz Bartoś...

(d) W Warszawie w wieku 74 lat zmarł Tadeusz Bartoś...

(e) W Warszawie w wieku 74 lat zmarł Tadeusz Bartoś...

(f) W Warszawie w wieku 74 lat zmarł Tadeusz Bartoś...

(g) W Warszawie w wieku 74 lat zmarł Tadeusz Bartoś...

(h) W Warszawie w wieku 74 lat zmarł Tadeusz Bartoś...

(i) W Warszawie w wieku 74 lat zmarł Tadeusz Bartoś...

(j) W Warszawie w wieku 74 lat zmarł Tadeusz Bartoś...

(k) W Warszawie w wieku 74 lat zmarł Tadeusz Bartoś...

(l) W Warszawie w wieku 74 lat zmarł Tadeusz Bartoś...

(m) W Warszawie w wieku 74 lat zmarł Tadeusz Bartoś...

(n) W Warszawie w wieku 74 lat zmarł Tadeusz Bartoś...

(o) W Warszawie w wieku 74 lat zmarł Tadeusz Bartoś...

(p) W Warszawie w wieku 74 lat zmarł Tadeusz Bartoś...

(q) W Warszawie w wieku 74 lat zmarł Tadeusz Bartoś...

(r) W Warszawie w wieku 74 lat zmarł Tadeusz Bartoś...

Na inaugurację - „Złoty wiek” w wykonaniu słynnego teatru „Bolszoi”

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Radzieckiej, w której uczestniczył m. in. wiceprzewodniczący Zarządu Województwa TPBR w Tarnowie Stanisław Partyła...

(Inf. wł.) Podczas wczorajszej inauguracji Dni Kultury

Konferencja prasowa w Starym Teatrze

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Dąbrowskiego. Za te ostatnie role aktor otrzymuje wyróżnienie na Festiwalu Sztuk Szekspirowskich.

Tak rozpoczęła się — można być przesady powiedzieć — wielka kariera sceniczna Tadeusza Łomnickiego...

W sezonie 1950-51 Tadeusz Łomnicki wstąpił do Teatru Polskiego w Warszawie...

Wspaniale były role tego aktora — Brata Antoniego w „Teatrze Klary Gazuli”...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

(Inf. wł.) Podczas wczorajszej inauguracji Dni Kultury

Konferencja prasowa w Starym Teatrze

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Dąbrowskiego. Za te ostatnie role aktor otrzymuje wyróżnienie na Festiwalu Sztuk Szekspirowskich.

Tak rozpoczęła się — można być przesady powiedzieć — wielka kariera sceniczna Tadeusza Łomnickiego...

W sezonie 1950-51 Tadeusz Łomnicki wstąpił do Teatru Polskiego w Warszawie...

Wspaniale były role tego aktora — Brata Antoniego w „Teatrze Klary Gazuli”...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

(Inf. wł.) Podczas wczorajszej inauguracji Dni Kultury

Konferencja prasowa w Starym Teatrze

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Dąbrowskiego. Za te ostatnie role aktor otrzymuje wyróżnienie na Festiwalu Sztuk Szekspirowskich.

Tak rozpoczęła się — można być przesady powiedzieć — wielka kariera sceniczna Tadeusza Łomnickiego...

W sezonie 1950-51 Tadeusz Łomnicki wstąpił do Teatru Polskiego w Warszawie...

Wspaniale były role tego aktora — Brata Antoniego w „Teatrze Klary Gazuli”...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

W tym samym roku, 28 czerwca w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach...

SPORT SPORT

Dzisiaj w Opolu z Finlandią

Generalna próba przed Brukselą

Dzisiaj o godz. 16.30 na stadionie Odry w Opolu rozpocznie się międzynarodowy mecz piłkarski POLSKA — FINLANDIA (zobaczmy go na żywo w TV). Dla naszej reprezentacji będzie to generalna próba przed występem w Brukseli 1 maja...

Nasza reprezentacja ma już za sobą kilka międzynarodowych sprawdzianów. Polacy graли w lutym z Oceanem, nie tak dawno zremisowali na wyjeździe z Rumunią 0:0...

Teraz znowu w Opolu nie zabraknie Bojka, Młynarczyka, do drużyny powrócił Wijas, ale ponieważ jego występ w Brukseli jest nadal problematyczny...

W naszym reprezentacji na dwa tygodnie przed superwalką meczem w Brukseli nadal niejasna jest sytuacja na wielu pozycjach. W zasadzie są tylko nieliczni pewniacy...

W pierwszym dniu najcięższej zapowiadanej się meczu USA — ZSRR i CSRS — Finlandia. Trener Tichonow zapytany tuż przed MS kogo uważa za najgroźniejszego rywala...

W pierwszym dniu najcięższej zapowiadanej się meczu USA — ZSRR i CSRS — Finlandia. Trener Tichonow zapytany tuż przed MS kogo uważa za najgroźniejszego rywala...

W pierwszym dniu najcięższej zapowiadanej się meczu USA — ZSRR i CSRS — Finlandia. Trener Tichonow zapytany tuż przed MS kogo uważa za najgroźniejszego rywala...

W pierwszym dniu najcięższej zapowiadanej się meczu USA — ZSRR i CSRS — Finlandia. Trener Tichonow zapytany tuż przed MS kogo uważa za najgroźniejszego rywala...

W pierwszym dniu najcięższej zapowiadanej się meczu USA — ZSRR i CSRS — Finlandia. Trener Tichonow zapytany tuż przed MS kogo uważa za najgroźniejszego rywala...

W pierwszym dniu najcięższej zapowiadanej się meczu USA — ZSRR i CSRS — Finlandia. Trener Tichonow zapytany tuż przed MS kogo uważa za najgroźniejszego rywala...

W pierwszym dniu najcięższej zapowiadanej się meczu USA — ZSRR i CSRS — Finlandia. Trener Tichonow zapytany tuż przed MS kogo uważa za najgroźniejszego rywala...

W pierwszym dniu najcięższej zapowiadanej się meczu USA — ZSRR i CSRS — Finlandia. Trener Tichonow zapytany tuż przed MS kogo uważa za najgroźniejszego rywala...

W pierwszym dniu najcięższej zapowiadanej się meczu USA — ZSRR i CSRS — Finlandia. Trener Tichonow zapytany tuż przed MS kogo uważa za najgroźniejszego rywala...

W pierwszym dniu najcięższej zapowiadanej się meczu USA — ZSRR i CSRS — Finlandia. Trener Tichonow zapytany tuż przed MS kogo uważa za najgroźniejszego rywala...

W pierwszym dniu najcięższej zapowiadanej się meczu USA — ZSRR i CSRS — Finlandia. Trener Tichonow zapytany tuż przed MS kogo uważa za najgroźniejszego rywala...

W pierwszym dniu najcięższej zapowiadanej się meczu USA — ZSRR i CSRS — Finlandia. Trener Tichonow zapytany tuż przed MS kogo uważa za najgroźniejszego rywala...

W pierwszym dniu najcięższej zapowiadanej się meczu USA — ZSRR i CSRS — Finlandia. Trener Tichonow zapytany tuż przed MS kogo uważa za najgroźniejszego rywala...

W pierwszym dniu najcięższej zapowiadanej się meczu USA — ZSRR i CSRS — Finlandia. Tre



Czerwone jabłuszko i żołnierze Września

Po przeczytaniu reportażu, „Czerwone jabłuszko z Esztergonu” („Gazeta Krakowska” 5. 10. 1984) pragnę donieść Panu, iż jestem w posiadaniu podobnego zdjęcia polskich żołnierzy zrobionego przez Tüto Jana Foto Mütterle Nagykánizsa w roku 1939. Na zdjęciu tym znajduje się w grupie około 40 osób i węgierskich obozowych kucharzy mój ojciec Jakub Gwóźdź — starszy sierżant, który między innymi dostał się, konwojując akta kancelarii jednej z krakowskich jednostek wojskowych, na Węgry we wrze-

śniu 1939 r. Ojciec przebywał w Hruwod Kórhaz w 7 kompanii w Nagykánizsa do czerwca 1940 r. Wrócił chory i zmarł w r. 1949. Z treści otrzymanych od niego listów dało się wyczuć duże zainteresowanie i pomoc ze strony Węgrów w stosunku do internowanych polskich żołnierzy. Zapamiętałam nazwisko jednego z obozowych kucharzy — Andrzeja Botkowskiego z Proszowic k. Krakowa, więc gdyby Pan kontynuował jeszcze ten temat proszę się doń zwrócić, był znacznie młodszy od mojego

ojca i być może jeszcze żyje. Ja niestety nie mogę nie wiecej podać, posiadam tylko parę listów i to jedno zdjęcie.

Z poważaniem
STEFANIA MATUSIK
Stróża

PS Pan Józef Śmigiel z Niepołomic przekazał nam 3 zdjęcia z obozu w Bük z grudnia 1939 roku, gdzie przebywał. Dziękujemy naszym Korespondentom, zdjęciami zamieszczamy.



Naród sobie. Naučili nas starsi szanować to hasło, należy on do dziejniczych klejnotów polskiego patriotyzmu, toteż je cenimy i wciąż je, spośród rozmaitych okoliczności, staramy się urzeczywistniać. Teraz również hasło „Naród sobie” jest w publicystycznym obiegu, zwłaszcza w związkach z Narodowym Czynem Pomocy Szkole. I dzięki temu widać co jakiś czas, iż szerzej ono bywa głoszone aniżeli do gruntu, w istotnej swej treści, rozumiane.

Sądzę, że tym zdarzającym się niezrozumieniem trochę jest winien nasz — pomimo wszelkie przysięgi i eufonie — zdankowy, mało wnikliwy stosunek do historycznej tradycji. W ósmym dziesięcioleciu dziewiętnastego wieku rodacy ze wszystkich zabiorów, a także z dalekiego wychodźstwa, gromadzili składki i darowizny na polski teatr w Poznaniu. Teatr powstał. I był naprawdę potrzebny narodowi. Otóż to podkreślmy: narodowi, a nie tylko widzom poznańskim.

Liczne oświatowe starania (my tu w Małopolsce powszechnie pamiętamy przez Asnyka powołane do życia Towarzystwo Szkoły Ludowej) poza swą działalnością prelekcyjną czy biblioteczną dawały dzięki ubieraniu funduszy początek nowym szkołom. Tak na przykład przeczytaliśmy niedawno w pracy magisterskiej Romana Floraka, który badał dzieje tarnowskiego kolea TSL, że to koło w roku 1912 zorganizowało kosztowne 600 koron szkółkę ludową w niedalekich Joninach dla dwadzieścioro pięciorga tamtejszych dzieci. I znowu: sens założenia tej szkółki wykraczał daleko poza pożytek malcówko do niej uczęszczających. Jonińska szkółka była ośrodkiem rozległego planu, planu właśnie bez żadnych przesad narodowego.

Oba — tak przecież od siebie różne — przejawy inicjatyw społecznych, do których tu nawiązuję, polegały na dobrowolnej zbiórce pieniędzy, by te umożliwiły stworzenie potrzebnych społeczeństwu placówek kulturalnych. Lecz w obydwu wypad-

Pierwszy raz o tej niesamowitej sprawie usłyszałem na spotkaniu z Czytelnikami w jednej z miejscowości województwa tarnowskiego, oddalonej o kilkadziesiąt kilometrów od Biadolin. Zastanawialiśmy się tam wspólnie nad pewnymi uchybieniami w funkcjonowaniu opieki społecznej; a to, że służby te nie zawsze docierają tam gdzie są najbardziej potrzebne, a to iż z pomocy finansowej korzystają najczęściej osoby umiające najgłośnieściej okazywać swą biedę, a nie najubożsi, i reguły wstydy się wyciągać rękę po zapomogę. Wtedy właśnie padły słowa: Co tu mówić o opiece społecznej, kiedy w Biadolinach na oczach całej wsi, naczelników, sołtysów, sąsiadów, w swoim domu nocą, zamarzyła stara kobieta.

Następna wiadomość w tej sprawie czekała na mnie w redakcyjnej poczcie. Napisał niewprawną ręką list donoszący o innych szczegółach tego zdarzenia. Anonimowy nadawca — później bowiem okazało się, że podpisywał pod przeistakim człowiekiem w ogóle nie istniejącym — donosił o niedolach kobiety przed jej śmiercią. Oto nikt nie podawał jej jedzenia i paliła w piecu. Ale pan może nie dawać mi wiary, niech więc pan popytaj innych ludzi. Mogę poprowadzić, pokazać dom zmarłej, wskazać najbliższych sąsiadów i opiekunów.

Do domu zmarłej droga daleka, był czas na rozmowę. W Biadolinach dość dużo ludzi potrzebują opieki. Mieszka tu dwadzieścia osób ponad 80-letnich, ale większość z nich żyje wśród bliskich i mają zapewnić pomocną dłoń. Pomoc społeczna jest niezbędna dla pięciu osób. Jedną jest 97-letnia kobieta, inną kaleką nie opuszczającą pomieszczenia, jeszcze inną niewidomą, mieszkającą z blisko 90-letnią babką. Osoby te otrzymują stałe zapomogi, kupuje się im wózek na zimą, zapewnia codziennie pomoc pielęgniarską. Najgorzej jest z zakupem białej i osobistej opieszkiej odzieży. W sklepach bardzo trudno coś kupić a ludzie niedołężni potrzebują ciepłych rzeczy.

Wracamy w rozmowie do zmarłej Marii Kurek. Była to

działa porozmawiać z sołtyką, będącą jednocześnie opiekunką społeczną w tej wsi.

Biadolin Radłowskie to duża wieś. Mieszka w niej 1230 osób. Maria Bartosz została niedawno wybrana kolejnym raz sołtyką, opiekunem społecznym jest od 25 lat. Bardziej znana to kobieta w województwie tarnowskim, wyróżniana (na wojewódzkim szczeblu). Kiedy zapytałem o zamaryżowaną kobietę Marię Kurek, sołtyka była zupełnie zakoczona. Przecież to wierutne kłamstwo — odparła. — Rzeczywiście ta stara kobieta zmarła przed kilkunastoma dniami, pogrzebaliśmy ją przed

kobieta stara i schorowana. W wieku 75 lat, zapadła na ciężką chorobę i musiała pójść do szpitala. Przeżywała w nim od lipca do września. Wyplasnana została z lecznicy z adnotacją — wskazany pobyt w domu opieki społecznej. Niestety, w żadnej z placówek nie było wolnych miejsc. Wiad musiała więc we własnym zakresie zaopiekować się chorą. Dom, w którym mieszkała był zupełnie ruderą. Sąsiedzi wystarali się, by pacjentkę zatrzymać kilka dni dłużej w lecznicy i zaczęli remontować budynek. Trzeba było najpierw wyczyścić pomieszczenia, mnóstwo było tam plu-

nie zrobić i teraz chcieli by skorzystała na jej śmierci. Chcąc znieść podejrzenia na jej opiekunkę, by ją wykluzyły od ewentualnego spadku.

Rozmawiałam jeszcze z ostatnią opiekunką zmarłej Stanisławą Owciwą. Wspominała, że kiedy wieczór wychodziła z Marii Kurek w domo było bardzo ciepło. Wróciła rano jak zwykle o szóstej i zastała ją martwą. Nie było to jednak w żadnym przypadku zamaryżanie. Kobieta umarła śmiercią naturalną.

Na kanwie tego przypadku kilka ogólniejszych refleksji. Od kilkunastu lat mam do czynienia z redakcyjną pocztą.

ale też do kilku urzędów by- by semsta za wyrok skazują- cy „kroskliwe” tatusia za uchylenie się przez dwa lata od alimentów.

Innego rodzaju sprawa. Józef R. z Wieliczki — napisał przesyłając list jak to on, wzorowy pracownik, był przez swoich szefów szikanowany za słowa szlusznej krytyki w końcu zwolniony z pracy. Prawda w oczy kole — pisał. — Chciałem uchronić kłódkę przed nadużyciami i zastąpiłem za to zwolniony dyscyplinarnie z pracy. Do listu dołączył listę nazwisk winnych tego krzywd. Prawda wyglądała całkiem inaczej. Wzorowy tpepiał nadużyć został zwolniony za pi- kilkakrotnych, bezskutecznych upomnień i naganach.

Dobre imię człowieka chronione jest przepisami kodeksu karnego i w przypadku bezpodstawnego naruszenia dobrej sławy istnieje możliwość sądowego dochodzenia tych praw. Sądowe dochodzenie sprawiedliwości jest jednak dość długie, naraża na koszty, stracie czasu i nerwy. W przypadkach anonimów sprawa jest zazwyczaj zupełnie bezradziejna.

Dlatego chciałem przypomnieć o pewnych zasadach, które obowiązują w naszej redakcji. Anonimy są wyrzucane do kosza i tego typu donosami redakcja się nie zajmuje. Jeśli Czytelnik z jakichś względów nie chce ujawnić swych danych może to wyraźnie zaznaczyć w liście i nikt się nie dowi. Nie publikujemy też bez sprawdzenia, nawet tych najbardziej wiarygodnie wyglądających. Dlatego próżny trud różnego rodzaju zawistników, którzy chcieliby przy pomocy redakcji osiągnąć swoje nieuczciwe cele i pogryźć inną osobę. Sąsiedzi zmarłej Marii Kurek dobrze wiedzą, komu należy na pozostałonej szkielety i domyślają się kto kręci całą tą sprawą. Oczywiście udowodnić to trudno. Jedno jest pewne. Profity z tego oszczerstwa — nie osiągnięte.

ZBIGNIEW SATALA

OSZCZERSTWO

tygodniem. Zmarła jednak go- dnie, doglądali ją najbliżsi sąsiedzi, miała swoją urzędową opiekunkę, która zanosiła jej jedzenie i paliła w piecu. Ale pan może nie dawać mi wiary, niech więc pan popytaj innych ludzi. Mogę poprowadzić, pokazać dom zmarłej, wskazać najbliższych sąsiadów i opiekunów.

Do domu zmarłej droga daleka, był czas na rozmowę. W Biadolinach dość dużo ludzi potrzebują opieki. Mieszka tu dwadzieścia osób ponad 80-letnich, ale większość z nich żyje wśród bliskich i mają zapewnić pomocną dłoń. Pomoc społeczna jest niezbędna dla pięciu osób. Jedną jest 97-letnia kobieta, inną kaleką nie opuszczającą pomieszczenia, jeszcze inną niewidomą, mieszkającą z blisko 90-letnią babką. Osoby te otrzymują stałe zapomogi, kupuje się im wózek na zimą, zapewnia codziennie pomoc pielęgniarską. Najgorzej jest z zakupem białej i osobistej opieszkiej odzieży. W sklepach bardzo trudno coś kupić a ludzie niedołężni potrzebują ciepłych rzeczy.

skiew i wszelkiego innego rodzaju. Potem pomalowali budynek, wymalowali wnętrza. Przynieśli łóżko i niezbędne sprzęty domowe. Ustalono, że codzienną opiekę nad chorą będzie sprawować Stanisław Owciwa.

— Owciwowa — mówi mi jedna z sąsiadek — chodziła do Kurkowej trzy razy dziennie. Przynosiła posiłki i paliła w piecu. Chodziła tak przez całą zimą, w najgorszej mroź- zy. Można było regulować zegarek, tak była punktualna, rano już o szóstej, potem w południe i wieczór. Chora miała całą komórkę opatu, więc nie było kłopotu z opaleniem niewielkich pomieszczeń.

— Dlaczego mówi się, że Kurkowa zamaryżowała?

— U nas nikt tak nie mówił. Pogrzeb miała bardzo piękny, ksiądz nie wziął grosza, śpiewał chóór kościelny. Zmarła oddała wcześniej państwu całą gospodarkę i otrzymywała rentę. Posiadała tylko ten niewielki budynek i mały kawałek ziemi. Chyba więc pisało o to kilka metrów gruntu. Są ludzie, którzy wyszydzą kiego zarządcę, zawistnicy. Nie obchodzi ich uczesność, że kobieta nie mogła kolo sie-

Zrazu starałem się wierzyć każdemu Czytelnikowi, który zwracał się do „Gazety” o pomoc. Z czasem jednak naczony smutnymi doświadczeniami, zacząłem podchodzić do wielu listów z pewną rezerwą. Znaczna część poczty bowiem to przykłady nienawiści, zawiści, wszelkiego rodzaju do- nosy. Na co liczą ich autorzy? Aby nie być gołosownym, pewien pan, podpisany imieniem i nazwiskiem, podaję swój adres, zwrócił się z prośbą o interwencję w sprawie meliny prowadzonej przez pewną kobietę. Skarżył się, że bywały meliny zaciągają spo- kój mieszkańcom budynku. Dodał też, że właścicielka meliny jest jednocześnie dozorczynią i wszystko robi, aby kamienica zmieniała się stopniowo w ruderę. Na koniec alarmował redakcję, że na niemożliwe prowadzenie się kobiety patrzy jej młode dzieci i mimo iż chodzi dopiero do podstawowej szkoły są do cna zepsute.

I co się okazało? List ten napisał były mąż skazany wcześniej wyrokiem sądu za znanie się nad żoną i trój- ką swych dzieci. Donosy przesłane nie tylko do redakcji,

W paszczy wilkołaka (2)

Walczą o polskość ziem odzyskanych szła na śmierć i życie. Ale życiem tym płacili prawie wyłącznie funkcjonariusze MO i UB. Nie był to objaw niemoocy; strzały po prostu dosięgały pierwszej linii. Zoefler i jego zastępa Weigang i przeszło setka podległych im wilkołaków atakują przede wszystkim pracowników aparatu państwowego. 29 czerwca 1945 roku ginie w Wałbrzychu Szczepan Stepieniewicz. Służbę w KP MO objął zaledwie kilka tygodni wcześniej. Nawet nie zdążył zdomowić się, sprowadzić na nowe miejsce rodziny: żony, dwojga dzieci. Walki nasilają się pod koniec lata, 10 sierpnia kule dosięgły dwudziesto- czterolatniego milicjanta Władysława Pieniżnika z załogi komendy powiatowej. 28 sierpnia Zoefler atakuje posterunek w Białym Kamieniu. Ginie komendant Stefan Baldys. 2 września pod Wałbrzychem w kilkugodzinnej walce z bandą wilkołaków Zoeflera padł Stanisław Ściecha. 8 październik bardzo jeszcze młody, 23-letni zastępa komendanta KP MO Stanisław Litewski. Miesiąc później jeszcze młodsz, bo 19-letni milicjant Władysław Kurek...

hardt Pricel, Ginter Michalke i Horst Korwin. Wszystkie ścieżki wilkołaczek znane są trupami. Żołęga komendy powiatowej we Wrocławiu w ciągu tylko jednego roku stracił dziesięciu zabitych, w tym pierwszego komendanta chor. Stefana Wojcika.

— Ale Werwolf to nie wszystko. W archiwach pozostało wiele dokumentów świadczących o działalności innych je- szcze pohlterowskich organizacji, które grasowały oddzielnie, każda na swój rachunek, różniących się między sobą nazwą lub strukturami organizacyjnymi, choć cel pozostawał jeden — walka z Polską. Nazywamy je dziś także mianem Werwolfu. Poświęćmy nieco uwagi najlepiej zorganizowanej, pod nazwą „Freies Deutschland”. Powstała w maju 1945 roku z inicjatywy SA i działała do wiosny 1946. Jej bandy grasowały na Górnym i Dolnym Śląsku, a także na Pomorzu Zachodnim. Jej sztab stacjonował w Berlinie. Założenia programowe FD były proste: prowadzenie długiej walki aż do wyparcia Polaków z ziem zachodnich. Potępiał wszelką miarę nie leżało na możliwościach FD, liczo- no na zaistnienie korzystnych okoliczności, co w języku praktycznym oznaczało trzecią wojnę. Do tego czasu ios Niemiec spoczywać miał w rękach konspiracyjnych struktur i ludzi z doświadczeniem wojskowym i fachowym. Szarże dowódcze były wysokie. Dolnym Śląskiem dowodził gen. Baltzer. Dowództwu temu podporządkowany był sztab, grup szejjalistów od zakładania min, dywersantów, radiotelegrafistów, wywiadu.

wpadły po raz pierwszy na wiosnę 1946 roku. Było to w powiecie bolesławickim. Banda dowodził wtedy Artur Kühne, inżynier, były oficer lotnictwa niemieckiego, odznaczony Krzyżem Żelaznym, działacza hitlerowskiej „piątej kolumny” w Holandii. Teraz pracował w Bolesławcu przy uruchamianiu miejskiej sieci elektrycznej i wodociągów. Zdobył zaufanie władz polskich. Powierzono mu rekrutację robotników. Dostał do swej dyspozycji dokumentację i przepustki. Wykorzystał je do legalizacji zbiegłych z niemieckich wojennych, których zobowiązywał tym samym do podziemnego działania. Planował zań miał niezwykle bogate i rozległe. Przygotowywał się do wysadzenia koszar wojskowych. Członkowie jego organizacji spalili fabrykę fajansów w Zehrzydowej, wytwórnię dachówek w Czarniej i zniszczyli fabrykę papy w Zaganiu.

Artur Kühne także strzela do ludzi. 5 lipca od kul FD poległ Jan Kozendra z KP MO w Bolesławcu. Rok później zginęło pięciu funkcjonariuszy z posterunków i komendy powiatowej. Przywódca FD nawoływał do walki o wolność Niemiec. Lecz wolność to utożsamiał z niedawną brunatną przeszłością. Nie mówił o wymordowaniu sześciu milionów Polaków, lecz o krzywdzie, jaką wyrządziła im historia. Pojawiają się ulotki i odezwy nawołujące do odwracania od Polski ziem odzyskanych i Śląska. W ulotce rozpowszechnianej na początku 1946 czytamy: „W piekielnym upale Macedonii i Turcji, na wschodzie i na łądzie, w górach alpejskich i w Karpatach, uszędzie Górnosiąsak walczą

ramię w ramię z niemieckim bratem przeciwko nieprzyjacielom z całego świata. (...) Oddanie Górnosiąska należy to samo jakby dziecko o- pasciło swą matkę będącą w biedzie. Górnosiączki 700 lat byliście wierni niemieckiemu państwu, musicilibyście się wstydzić przed waszymi samymi i przed wszystkimi rodakami, jeżelibyście nie dochowali wierności”. Nocami nad dachami domów topotały flagi ze swastyką. W niektórych miejscowościach obok władz polskich powstawać zaczęły zarządki niemieckie. Zagradzono drogę polskim osadnikom, wzniecano atmosferę tymczasowości i zagrożenia.

W Świdnicy na czele miejscowego oddziału FD znalazł się Heinz Hoffmann, człowiek dojrzały o wyglądzie kuternogi. Przed wojną organizator Hitlerjugend w tym mieście. W roku 1941 został żołnierzem Waffen SS. Pięciokrotnie ranny na froncie, powrócił do Świdnicy i tu powołał do życia FD, organizację zlozoną z bardzo młodych jeszcze Niemców, z których najstarszy miał zaledwie 18 lat. Aktywno działał ze strony FD przeszkodził ostatecznie organa bezpieczeństwa. Pogrobowcy Hitlera, jak wynika z dokumentów archiwum WUSW we Wrocławiu, aresztowano w wielu miejscowościach, m. in. w Miliczu, Opolu, Lubaniu, Wrocławiu...

życia gospodarczego, dywersję w kopalniach i kolejnictwie. Piraci natomiast są organizacją ogólnoniemiecką, lecz nie tak liczną, jak ich kolezicy z FD. Należą do nich głównie byli członkowie NSDAP i Hitlerjugend. Specjalizują się w napadach na Polaków powracających z Niemiec lub na osiedleńców. Na czele ich stał Hans Hansfeld. Organizacja dzieliła się na grupy specjalne: szpiegowskie, obserwacyjne i wykonawcze liczące od 3 do 10 a i 13 osób. Znakiem rozpoznawczym „Korsarzy” była miniaturka kwiatu szarłatki przypięta do ubrania lub osadzona w pierścionku.

I następna z wielkich, również bardzo groźna: „Freikorps Oberschlesien”. Powstała w Nysie. Dziś nikt z mieszkańców miasta nie potrafi wskazać miejsca przygotowań tych grup dywersyjnych, które w liczbie dziesięciu wyruszyły do walki z Polakami, jak to czyniły ich poprzednicy jeszcze w 1919 i w latach późniejszych.

Wiele kartek papieru należałoby zapisać, aby wymienić wszystkie organizacje i bandy pohlterowskiego podziemia, jakie usiłowały zawaładnąć ziemiami odzyskanymi. Tylko w pierwszym okresie od maja 1945 do wiosny 1946 liczbą ich sięgnęła około stu. Grupowały się w Wilkowie, Opolu, Lubaniu, Wrocławiu, aresztowano w wielu miejscowościach, m. in. w Miliczu, Opolu, Lubaniu, Wrocławiu...

Meldunki są coraz koszmarniejsze. Choć Werwolf nie ma centralnego kierownictwa, jego bandy złożone z fanatycznych hitlerowców są nadszczaj niebezpieczne. Tylko tych, którzy noszą kryptoniem „Werwolf” było kilkanaście w granicach jednego województwa wrocławskiego. W powiecie bystrzyckim na czele komórek powiatowej stał Herbst Steiner. Drugą bandą dowodził Karol Mann. W Lubaniu dowódcą był Zygfryd Fajks. We Wrocławiu aż trzech: Bern-

hardt Pricel, Ginter Michalke i Horst Korwin. Wszystkie ścieżki wilkołaczek znane są trupami. Żołęga komendy powiatowej we Wrocławiu w ciągu tylko jednego roku stracił dziesięciu zabitych, w tym pierwszego komendanta chor. Stefana Wojcika.

wpadły po raz pierwszy na wiosnę 1946 roku. Było to w powiecie bolesławickim. Banda dowodził wtedy Artur Kühne, inżynier, były oficer lotnictwa niemieckiego, odznaczony Krzyżem Żelaznym, działacza hitlerowskiej „piątej kolumny” w Holandii. Teraz pracował w Bolesławcu przy uruchamianiu miejskiej sieci elektrycznej i wodociągów. Zdobył zaufanie władz polskich. Powierzono mu rekrutację robotników. Dostał do swej dyspozycji dokumentację i przepustki. Wykorzystał je do legalizacji zbiegłych z niemieckich wojennych, których zobowiązywał tym samym do podziemnego działania. Planował zań miał niezwykle bogate i rozległe. Przygotowywał się do wysadzenia koszar wojskowych. Członkowie jego organizacji spalili fabrykę fajansów w Zehrzydowej, wytwórnię dachówek w Czarniej i zniszczyli fabrykę papy w Zaganiu.

ramię w ramię z niemieckim bratem przeciwko nieprzyjacielom z całego świata. (...) Oddanie Górnosiąska należy to samo jakby dziecko o- pasciło swą matkę będącą w biedzie. Górnosiączki 700 lat byliście wierni niemieckiemu państwu, musicilibyście się wstydzić przed waszymi samymi i przed wszystkimi rodakami, jeżelibyście nie dochowali wierności”. Nocami nad dachami domów topotały flagi ze swastyką. W niektórych miejscowościach obok władz polskich powstawać zaczęły zarządki niemieckie. Zagradzono drogę polskim osadnikom, wzniecano atmosferę tymczasowości i zagrożenia.

życia gospodarczego, dywersję w kopalniach i kolejnictwie. Piraci natomiast są organizacją ogólnoniemiecką, lecz nie tak liczną, jak ich kolezicy z FD. Należą do nich głównie byli członkowie NSDAP i Hitlerjugend. Specjalizują się w napadach na Polaków powracających z Niemiec lub na osiedleńców. Na czele ich stał Hans Hansfeld. Organizacja dzieliła się na grupy specjalne: szpiegowskie, obserwacyjne i wykonawcze liczące od 3 do 10 a i 13 osób. Znakiem rozpoznawczym „Korsarzy” była miniaturka kwiatu szarłatki przypięta do ubrania lub osadzona w pierścionku.

Naród sobie. Naučili nas starsi szanować to hasło, należy on do dziejniczych klejnotów polskiego patriotyzmu, toteż je cenimy i wciąż je, spośród rozmaitych okoliczności, staramy się urzeczywistniać. Teraz również hasło „Naród sobie” jest w publicystycznym obiegu, zwłaszcza w związkach z Narodowym Czynem Pomocy Szkole. I dzięki temu widać co jakiś czas, iż szerzej ono bywa głoszone aniżeli do gruntu, w istotnej swej treści, rozumiane.

Sądzę, że tym zdarzającym się niezrozumieniem trochę jest winien nasz — pomimo wszelkie przysięgi i eufonie — zdankowy, mało wnikliwy stosunek do historycznej tradycji. W ósmym dziesięcioleciu dziewiętnastego wieku rodacy ze wszystkich zabiorów, a także z dalekiego wychodźstwa, gromadzili składki i darowizny na polski teatr w Poznaniu. Teatr powstał. I był naprawdę potrzebny narodowi. Otóż to podkreślmy: narodowi, a nie tylko widzom poznańskim.

Liczne oświatowe starania (my tu w Małopolsce powszechnie pamiętamy przez Asnyka powołane do życia Towarzystwo Szkoły Ludowej) poza swą działalnością prelekcyjną czy biblioteczną dawały dzięki ubieraniu funduszy początek nowym szkołom. Tak na przykład przeczytaliśmy niedawno w pracy magisterskiej Romana Floraka, który badał dzieje tarnowskiego kolea TSL, że to koło w roku 1912 zorganizowało kosztowne 600 koron szkółkę ludową w niedalekich Joninach dla dwadzieścioro pięciorga tamtejszych dzieci. I znowu: sens założenia tej szkółki wykraczał daleko poza pożytek malcówko do niej uczęszczających. Jonińska szkółka była ośrodkiem rozległego planu, planu właśnie bez żadnych przesad narodowego.

Oba — tak przecież od siebie różne — przejawy inicjatyw społecznych, do których tu nawiązuję, polegały na dobrowolnej zbiórce pieniędzy, by te umożliwiły stworzenie potrzebnych społeczeństwu placówek kulturalnych. Lecz w obydwu wypad-

kach nie pieniądze przeciw okazały się najważniejsze (choć kwestionowano walorystykę, karłowatym wysiłkiem), a nawet nie ten teatr czy ta większa szkółka (choć i w Poznaniu i zapewne w Joninach z napięciem wyczekiwano szczęśliwego dnia inauguracji). Za każ-

hitlerowców stolicę. Naród sobie nade wszystko daje widomy dowód swej spójności w czynie; zdolności wytrwałego, solidarnego dążenia ku celom, które sam uznaje za godne zbiorowego wysiłku. Tak jest: czynu naród czeka i czynem dobrze spełnionym u-

Ciągle nas ktoś rozuiny przestrzega: idei Narodowego Czynu Pomocy Szkole nie zaciężniacie do kwestii finansowych, materialnych. Ta idea ogarnia znacznie więcej i należy zatroszczyć się o jej aspekty wychowawcze, o socjopsychologiczny klimat Czy-

nie nade wszystko. Tak zwani (przez samych siebie) „pragmatycy”, myślący wyłącznie kategoriami konta bankowego, pełnej szluszności nie mają. Bo nade wszystko naród sobie winien jest dzisiaj maksymalną na rzecz wychowania kumulację sił i możliwości ideowych.

Leżą przede mną dwa listy. Otrzymał je Krakowski Komitet Narodowego Czynu Pomocy Szkole. W jednym Cech Rzemiół-

nie nade wszystko. Tak zwani (przez samych siebie) „pragmatycy”, myślący wyłącznie kategoriami konta bankowego, pełnej szluszności nie mają. Bo nade wszystko naród sobie winien jest dzisiaj maksymalną na rzecz wychowania kumulację sił i możliwości ideowych.

Leżą przede mną dwa listy. Otrzymał je Krakowski Komitet Narodowego Czynu Pomocy Szkole. W jednym Cech Rzemiół-

nie nade wszystko. Tak zwani (przez samych siebie) „pragmatycy”, myślący wyłącznie kategoriami konta bankowego, pełnej szluszności nie mają. Bo nade wszystko naród sobie winien jest dzisiaj maksymalną na rzecz wychowania kumulację sił i możliwości ideowych.

Leżą przede mną dwa listy. Otrzymał je Krakowski Komitet Narodowego Czynu Pomocy Szkole. W jednym Cech Rzemiół-

Drobnych Wytwórców zawiadania, że jego członek, pan Janusz Mydlarczyk, ofiarował przedszkołu wykonane przez siebie pomoce dydaktyczne i zabawki (w „Echu Krakowa” pisała o tym fakcie Bogusława Pałczyńska), oraz że wzwiał do podobnie wielokondusznej pracowitości innych swoich kolegów zremielników. List drugi: dyrektor Edmund Osinski informuje w imieniu Wojewódzkiego Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług, iż podjęto tam uchwałę, przekazującą sto tysięcy złotych Komitetowi Narodowego Czynu.

Na listy odpowiedziałem, podziękowałem ofiarodawcom. Trudno inaczej, a przecież chyba nie wystarczy poprzestać na kancelaryjnym obowiązku. W obydwu decyzjach ofiarodawczych i tej indywidualnej, i tej zbiorowej zawiera się wiadome zwycięstwo, solidarna motywacja. Jaka, z czego konkretnie przewidziano? Nie mam prawa w nią wniknąć, nie śmiem odgadnąć treści serc innych ludzi. Ale sądzę, że ponad samo zaksięgowanie darowizny ważniejszy jest sza-

cunek dla emocji człowieczej, która przez ową darowiznę się ujawnia. Ta właśnie emocja to dar nad dary. Docermy go.

Jeśli mamy wychowywać ludzi z prawdziwego zdarzenia, musimy wokół nich i na ich użytek stworzyć atmosferę, która daje odpowiednią pełność psychiczną, że świat — że świat — jest polski świat — nie składa się tylko z obcojęzycznych i tylko z interesownie kalkulujących. Z takich, Boże się użal, „pragmatyków”. Więc kto wie, czy wychowawcy walor świadczą na rzecz Narodowego Czynu nie przetrasta wręcz ich wymiaru wyliczonego w złotychkach. Jeśli dostrzeże się w tym Cynie międzypokoleniowy gest serdeczności. Sztafeta!

A może pan Mydlarczyk oraz szacowni członkowie Prezydium Zrzeszenia majądają serdeczność dla szkół i przedszkoli, dzisiaj, bo sami kiedyś mieli piękne szkolne dzieciństwo? Bo dobrze pamiętają?

ZBIGNIEW SIATKOWSKI

Sobie — to znaczy komu?

Szkoła Polaków

Narodowy Czyn Pomocy Szkole — odpowiadamy wszyscy za wychowanie naszych dzieci

Wypowiedź prof. Z. Gertycha

WARSZAWA (PAP). Narodowy Czyn Pomocy Szkole objął cały kraj, codziennie rodzą się nowe inicjatywy i propozycje. Do działalności tej, włączyły się wszystkie kręgi społeczne. O rozwoju inicjatyw mówi dziennikarzowi PAP wicemarszałek Sejmu, przewodniczący Krajowego Komitetu Narodowego Czynu Pomocy Szkole — prof. Zbigniew Gertych.

— Społeczeństwo odniosło się z pełnym zrozumieniem do apelu Rady Krajowej PRON o wsparcie szkoły. Wyrażam z tej okazji uznanie i szacunek dla wszystkich, którzy się do tego powszechnego działy ruchu włączyli.

W wielu środowiskach ruchów powstał oddolnie, wyprzedził podjętą inicjatywę PRON. Wynika to ze społecznego zrozumienia ogromnych potrzeb oświaty, działa już obecnie ok. 2 tys. społecznych komitetów budowy szkół, które zgromadziły na swych kontaktach 1,5 mld zł. Ale nie tylko pieniądze wchodziły tutaj w grę. Ludzie ofiarowali własną pracę, gromadzą materiały budowlane itp. Podejmowana jest rozbudowa szkół, prace remontowe, wznosi się hale sportowe, świetlice, stolówki itp. Bardzo często zgłaszane są propozycje dotyczące wyposażenia szkół. Firmy polonijne np. ofertują urządzenia laboratoryjów chemicznych.

Na szczególne wyróżnienie zasługują inicjatywy licznych zakładów pracy spieszących z różnorodną pomocą. Już większość szkół ma swój zakład opiekuńczy. Nie są to wyłącznie zobowiązania finansowe, ale również włączanie się do rozbudowy, remontów, wzmocnienia nowych placówek. Zakłady pracy udzielają także pomocy w sferze wychowawczej: np. w organizowaniu wycieczek. Zgłaszane są propozycje stuzenia własną kadra w nauczaniu. Wykładowcy Politechniki Warszawskiej np. wystąpili z inicjatywą prowadzenia wykładów na poziomie szkolnym z zakresu fizyki, matematyki, przedmiotów technicznych. Możliwe jest przytoczyć do podniesienia poziomu nauczania i zacieśnienia związków między uczelniami i szkołami.

Więź między szkołą a środowiskiem, która została prawie całkowicie zerwana, powoli jest odbudowywana. Coraz powszechniejsza staje się myśl, że za wychowanie naszych dzieci odpowiadamy wszyscy, nie tylko nauczyciele. Włącza się do tej działalności wojsko, organizacje młodzieżowe, rolnicze, NOT, związki sportowe, LOK i inne organizacje społeczne. Wygląda na to, że akcja ta została przyjęta na własność przez całe społeczeństwo. Chcielibyśmy, aby jeszcze w tym roku wszystkie szkoły zmalały o opiekunów w postaci zakładów pracy.

Z drugiej strony zdajemy o tego, aby pobudzić samą młodzież do działania na rzecz środowiska. Jest tutaj szeroka płaszczyzna działania. Szkoła powinna stać się instytucją prawdziwie otwartą, szeroko współdziałającą ze społeczeństwem, wśród której żyje. Wiele do działania mają organizacje młodzieżowe i uczniow-

skie. Wymagać to będzie przewyższenia dość zastarzałych obyczajów zamykania się szkół we własnych opłotkach.

Liczymy się z trudnościami w działaniu Narodowego Czynu Pomocy Szkole. Wynikają one głównie z naszych niedostatków materiałowo-technicznych, ograniczonych sił przerobowych służb budowlanych. Również w tej dziedzinie udało się już sporo zdziałać. Narodowy czyn spotyka się z dużym zrozumieniem na wszystkich szczeblach drabiny administracyjnej i państwowej, a także wśród pracowników budownictwa.

Ostatnio podpisana została umowa między resortem budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych a resortem oświaty i wychowania w sprawie budowy szkół i domów nauczycieli. Budowlani przyjęli zobowiązanie nie tylko podwojenia budowy szkół w najbliższym 5-leciu, ale także terminowego oddawania nowych i rozbudowywanych obiektów.

Dla inicjatyw społecznych stworzone będą priorytety w zakupie materiałów, i co bardzo ważne: biura projektowe przygotują wzorcowe dokumentacje, takie aby je można było szybko adaptować do różnych, miejscowych warunków. Słroci to czas przygotowań i przyspieszy budowę szkół.

Celem tej szerokiej, społecznej akcji pomocy szkole, jest wsparcie wysiłków państwa zdających do zapewnienia należytych warunków nauczania, wśród której żyje. Wiele do działania mają organizacje młodzieżowe i uczniow-

skie. Wymagać to będzie przewyższenia dość zastarzałych obyczajów zamykania się szkół we własnych opłotkach.

Liczymy się z trudnościami w działaniu Narodowego Czynu Pomocy Szkole. Wynikają one głównie z naszych niedostatków materiałowo-technicznych, ograniczonych sił przerobowych służb budowlanych. Również w tej dziedzinie udało się już sporo zdziałać. Narodowy czyn spotyka się z dużym zrozumieniem na wszystkich szczeblach drabiny administracyjnej i państwowej, a także wśród pracowników budownictwa.

Notowała: DANUTA DRACHAL (PAP)

O autorach i książkach

Notatki do cepliki

W krótkim posłowie do nowej książki Stanisław Stanuch odskonił przed czytelnikiem swoje zamierzenia. Przypomniał, że w 1959 roku ogłosił pierwszą mikropowieść pt. „Portret z pamięci”. Pięć lat później ukończył drugą: „W pełnym świetle”, niestety, na druk czekała ona sześć lat. „Przysługę albo opowieści o ogrodniku” zaczął pisać w 1968 roku, do zarzuczonego brulionu powrócił po wielu latach i ostatnie zdania, właśnie strzeżone posłowie, napisał w marcu 1984 roku.

Prozaik sugeruje więź między trzema tytułami, lecz nie bezpodstawnie, w potocznym znaczeniu, nie kontynuację losów bohatera i fabuły. W tym wypadku jest inna ewolucja postaw głównych postaci, przeobrażenia ich stosunku do społeczeństwa, do historii, wreszcie najogólniej mówiąc, do życia. Również ewolucja poglądów autora na narzędzia literackie postawione do dyspozycji współczesnego pisarza.

W „Portrecie z pamięci” przedstawiał bohatera-buntownika, kumulującego cechy inteligentnej generacji wkraczającej w dojrzałość w okolicach 1936 roku, z koleją „W pełnym świetle” ten sam bohater został postawiony oko w oko z historią, która nie szczędziła dramatów politycznych i dylematów moralnych. „Przysługę albo opowieści o ogrodniku” to faza trzecia tej samej biografii: jest już i po buncie, i po dylematach, nastąpił czas właściwego ludzkości na emeryturze podsumowywania życiorysu.

Jednocześnie zmienił się stosunek Stanisława Stanucha do środków literackich. „Portret z pamięci” był w swoim czasie obowiązkowa lektura awangardowej młodzieży literackiej. Jedną z pierwszych powieści w formie tzw. monologu wypowiedzianego, kilkanaście stron w konwencji strumienia świadomości. To było bardzo wiele! Związcała z tym tamtych latach tylko jednostki znaly „Ulissesa”

rozpadzie, było odcięcie im zaplecza podczas akcji przebiegającej. Te, które się o stały straciły grunt pod nogami, a ich członkowie zostali aresztowani.

Jeszcze raz w latach pięćdziesiątych dało o sobie znać podziemie o zabarwieniu rejonistycznym, lecz to co, a-nizacja nie dorównywały liczebnością czy siłą bojową swym poprzednikom z 1945. Na przykład „Czarny Korpus”

prawie na oczy nie widział — wiem, że to było potrzebne dla innych, dla kraju, ale czy było dobre?”

Tak jak w każdej przypowieści, Stanisławowi Stanuchowi chodziło nie tylko o opisanie jednostkowego wypadku, zreferowanie jednego życiorysu, lecz o sprawę ogólniejszą. Kiedy czytałem „Przysługę albo opowieści o ogrodniku”, wyczuwałem pod zewnętrznym nurtem narracji, spokojnej i nie zamoczonej namietnościami, jak przystało na powiastkę filozoficzną, nurt głębinowy, drugi, publicystyczny, polemiczny. Narrator powieści nie zrezygnował z czynnej postawy życiowej i upowszechniania swoich praw. Widać to np. w dygresji, opowieści o śmierci ojca. Umierający powiedział bohaterowi: „Nie bój się żyć, to nie będzie się bał umierać”. Matka chciała zawezwać księdza, ojciec odpowiedział: „Nie trzeba”. Bohater dopiero po latach zrozumiał walor sceny, jak całego życia ojca, jego światopogląd: „Jedynym, co człowiekowi potrzebne w życiu i w chwili śmierci — to czyste sumienie. Jeżeli sam o nie nie zadba, nikt mu go nie ofiaruje na kredyt. Szczególnie gdy żyje z pracy własnych rąk, czyli jest biedny”. I wreszcie narrator zadał bohaterowi pytanie o wartość jego życia, całej tej nieopisanie ciężkiej pracy, proporcje między trudem a wynikami: „To co zrobiło się własnymi rękami, nie może być bez sensu — odpowiedział. — Może być lepsze lub gorzej zrobione. Nie wszystko wyszło tak, jak chciałyśmy. Ale warto to było przeżyć, dla wiatu z nas budowa była jedynym wzniesionym przyczepem, jakie mieliśmy w ciągu wioletolecia harówki... Widzi pan, to była w życiu każdego z nas zjawia, fatamorgana, która dawno już znikła sprzed oczu, ale pamięć o tym pozostała”. I dalej: „Kiedy myślę o tym miesiącu zbudowanym naszymi rękami, o tych dniach, gdy człowiek urobił się niejedną raz tak, że

Tą sprawą ogólniejszą jest obrona przed wątpliwościami małowiernych lub ponownie niami otwartych przeciwników narodowej, społecznej i wręcz moralnej wartości takich przedsięwzięć jak niedługo odbudowa i rozbudowa Polski po zakończeniu drugiej wojny światowej. Powieść Stanisława Stanucha to replika na zjadliwe wizje artystyczne w rodzaju „Człowieka z marmuru” Andrzeja Wajdy. Replika jeszcze niepełna, wymagająca uzupełnienia niektórych wątków i wzbogacenia argumentów. Mam nadzieję, że Stanisław Stanuch wykorzystają przygotowane notatki.

JACEK KAJTOCH

Stanisław Stanuch: „PRZYSŁUGA ALBO OPowieści OGRODNIKA”, WL 1985.

Podczas wczorajszego spotkania przewodniczący Krzysztof Matyka poinformował tak-

lat temu. Za ostateczną datę likwidacji jego podstawowej siły należy przyjąć rok 1947. Lecz osiągnięty spokój oplawał odrogi, w województwie wrocławskim padło w tej walce 354 funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej i Urzędów Bezpieczeństwa; w Zielonogórskim 97; w Szczecińskim 95, w Opolskim 83...

JÓZEF BRATKO

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) centom. Jak wspomnieliśmy, przepisy ustawy muszą być uzupełnione przez statuty uczelni, które mogą podnieść dołą granicę udziału profesorów i docentów w ramach przedziału 51—66 proc. I tak np. statut Uniwersytetu Jagiellońskiego przewiduje, iż liczba profesorów i docentów wynosi ponad 60 proc.; w praktyce kształtuje się ona na poziomie ok. 63 proc.

— Wracając jeszcze do krótkiego funkcjonowania ustawy, chciałbym spytać, jak długo powinien trwać okres zbierania doświadczeń, żeby można było w sposób przemyślany podejść do ewentualnej nowelizacji ustawy?

— Sądzę, że do końca kadencji obecnie wybranych władz akademickich, czyli do 1987 roku. Mam pełną świadomość tego, że niektóre postanowienia ustawy będą wymagały zmiany. Powinniśmy jednak wiedzieć dokładnie, w jakim kierunku mamy pójść. Nasze oceny przy tak skąpych doświadczeniach, jakie posiadamy w tej chwili, mogą okazać się błędne i łatwo moglibyśmy wylać dziecko wraz z kąpielą! W szczególności uważam, że nie należy podejmować żadnych decyzji przed III Kongresem Nauki Polskiej przewidzianym na październik br., który zajmie stanowisko w kwestii dalszego rozwoju całej nauki polskiej.

— Przedzmi może do zarzutów szczegółowych kierowanych pod adresem ustawy. Jednym z nich jest twierdzenie, że ustawa umożliwia w uczelniach walkę polityczną z socjalistycznym państwem.

— Krytycy obowiązuje ustawy popełniają błąd rodzącą się z nadwyżek budżetowych gminnych i wojewódzkich rad narodowych i in. Ze swej strony w ramach Narodowego Czynu Pomocy Szkole podejmować będziemy różnorodne akcje i inicjatywy związane z gromadzeniem środków finansowych na ten cel. Zamierzamy ma szerokie i liczne poparcie społeczne.

Notowała: DANUTA DRACHAL (PAP)

Wojciech ustawy w życie nastąpiło w trudnym okresie kryzysu ekonomicznego i społeczno-politycznego. Jeśli porównamy sytuację sprzed roku lub dwu z sytuacją obecną, z całą pewnością będziemy musieli stwierdzić, że nastąpiło wyraźne uspokojenie nastrojów i umysłów. Z pewnością byłoby uproszczeniem, gdybyśmy powiedzieli, że jest ono wynikiem jedynie działania ustawy; złożyło się na to wiele czynników. Problem postawilibyśmy jednak inaczej: czy w ramach obowiązującej ustawy można wychowywać studentów w duchu, jakiego oczekuje społeczeństwo i władza? Z pewnością tak! Dzieje się tak chociażby w naszym uniwersytecie.

— Nauczyciele pod rządami obecnej ustawy zarabiają się w sposób niegodny i niezgodny z dyktando.

— Tak, tylko proszę mi powiedzieć, czy profesor będący na kontrakcie w Krakowie dostanie mieszkanie dla siebie i swojej rodziny w innym ośrodku po wygaśnięciu kontraktu? Kto mu je zapew-

nie jest finansowo szczególnie atrakcyjna. Młodzi, zdolni ludzie zakładający rodziny decydują się na pracę w przemyśle lub w firmach polonijnych. Jeżeli tym, którzy przychodzi na uczelnię odbierze teraz nadzieję na trwałość stosunku pracy, będzie to jeszcze jednym czynnikiem ograniczającym dopływ wartościowych młodych kadr. Trzeba także pamiętać, iż prace badawcze muszą być planowane na okresy wieloletnie. Istnieje obawa, że pracownicy kontraktowi mogliby zrezygnować z podejmowania dużych, poważnych tematów nie mając pewności ich ukończenia przed upływem terminu kontraktu. Operuje się u nas czasem efektywnym stwierdzeniem, że kontrakty istnieją w krajach zachodnich...

— Istnieją i sprawdzają się tam w praktyce...

— Tak, tylko proszę mi powiedzieć, czy profesor będący na kontrakcie w Krakowie dostanie mieszkanie dla siebie i swojej rodziny w innym ośrodku po wygaśnięciu kontraktu? Kto mu je zapew-

nie jest finansowo szczególnie atrakcyjna. Młodzi, zdolni ludzie zakładający rodziny decydują się na pracę w przemyśle lub w firmach polonijnych. Jeżeli tym, którzy przychodzi na uczelnię odbierze teraz nadzieję na trwałość stosunku pracy, będzie to jeszcze jednym czynnikiem ograniczającym dopływ wartościowych młodych kadr. Trzeba także pamiętać, iż prace badawcze muszą być planowane na okresy wieloletnie. Istnieje obawa, że pracownicy kontraktowi mogliby zrezygnować z podejmowania dużych, poważnych tematów nie mając pewności ich ukończenia przed upływem terminu kontraktu. Operuje się u nas czasem efektywnym stwierdzeniem, że kontrakty istnieją w krajach zachodnich...

— Istnieją i sprawdzają się tam w praktyce...

— Tak, tylko proszę mi powiedzieć, czy profesor będący na kontrakcie w Krakowie dostanie mieszkanie dla siebie i swojej rodziny w innym ośrodku po wygaśnięciu kontraktu? Kto mu je zapew-

nie jest finansowo szczególnie atrakcyjna. Młodzi, zdolni ludzie zakładający rodziny decydują się na pracę w przemyśle lub w firmach polonijnych. Jeżeli tym, którzy przychodzi na uczelnię odbierze teraz nadzieję na trwałość stosunku pracy, będzie to jeszcze jednym czynnikiem ograniczającym dopływ wartościowych młodych kadr. Trzeba także pamiętać, iż prace badawcze muszą być planowane na okresy wieloletnie. Istnieje obawa, że pracownicy kontraktowi mogliby zrezygnować z podejmowania dużych, poważnych tematów nie mając pewności ich ukończenia przed upływem terminu kontraktu. Operuje się u nas czasem efektywnym stwierdzeniem, że kontrakty istnieją w krajach zachodnich...

— Istnieją i sprawdzają się tam w praktyce...

— Tak, tylko proszę mi powiedzieć, czy profesor będący na kontrakcie w Krakowie dostanie mieszkanie dla siebie i swojej rodziny w innym ośrodku po wygaśnięciu kontraktu? Kto mu je zapew-

nie jest finansowo szczególnie atrakcyjna. Młodzi, zdolni ludzie zakładający rodziny decydują się na pracę w przemyśle lub w firmach polonijnych. Jeżeli tym, którzy przychodzi na uczelnię odbierze teraz nadzieję na trwałość stosunku pracy, będzie to jeszcze jednym czynnikiem ograniczającym dopływ wartościowych młodych kadr. Trzeba także pamiętać, iż prace badawcze muszą być planowane na okresy wieloletnie. Istnieje obawa, że pracownicy kontraktowi mogliby zrezygnować z podejmowania dużych, poważnych tematów nie mając pewności ich ukończenia przed upływem terminu kontraktu. Operuje się u nas czasem efektywnym stwierdzeniem, że kontrakty istnieją w krajach zachodnich...

— Istnieją i sprawdzają się tam w praktyce...

— Tak, tylko proszę mi powiedzieć, czy profesor będący na kontrakcie w Krakowie dostanie mieszkanie dla siebie i swojej rodziny w innym ośrodku po wygaśnięciu kontraktu? Kto mu je zapew-

nie jest finansowo szczególnie atrakcyjna. Młodzi, zdolni ludzie zakładający rodziny decydują się na pracę w przemyśle lub w firmach polonijnych. Jeżeli tym, którzy przychodzi na uczelnię odbierze teraz nadzieję na trwałość stosunku pracy, będzie to jeszcze jednym czynnikiem ograniczającym dopływ wartościowych młodych kadr. Trzeba także pamiętać, iż prace badawcze muszą być planowane na okresy wieloletnie. Istnieje obawa, że pracownicy kontraktowi mogliby zrezygnować z podejmowania dużych, poważnych tematów nie mając pewności ich ukończenia przed upływem terminu kontraktu. Operuje się u nas czasem efektywnym stwierdzeniem, że kontrakty istnieją w krajach zachodnich...

— Istnieją i sprawdzają się tam w praktyce...

Powinniśmy dokładnie wiedzieć, w jakim kierunku mamy pójść

— Był może nastąpił w niektórych uczelniach apopleksja poziomu pracy naukowej i dydaktycznej, ale wielu szkół wyższych jawisko to nie dotyczy. Na Uniwersytecie Jagiellońskim obserwujemy raczej pewne pobudzenie i większą chęć do pracy. Pewnym miernikiem prędkości i autorytetu naukowego uczelni jest rozwój kontaktów z ośrodkami zagranicznymi. W ostatnim okresie nastąpił zdecydowany rozwój tych właśnie kontaktów naszego uniwersyteku, co jest obiektywnym dowodem, że ma on pozycję ośrodka cenionego w świecie.

I jeszcze jedno. Używam czasem argumentu spadku liczby doktoratów i habilitacji nie można wiązać z ustawą. Po pierwsze dlatego, że ustawa ta nie reguluje zasad postępowania w sprawie uzyskiwania stopni i tytułów naukowych, a po drugie — i co ważniejsze — przygotowanie doktoratu lub habilitacji trwa znacznie dłużej niż okres obowiązywania ustawy. Jeszcze przez najbliższych kilka lat stopnie naukowe uzyskiwać będą osoby, które do pisania rozprawy doktorskiej lub habilitacyjnej przystąpiły przed uchwaleniem i wejściem w życie obecnej ustawy.

— Przy okazji kwestii ewentualnej nowelizacji ustawy dużo się mówi o możliwości wprowadzenia systemu kontraktowego zatrudniania pracowników uczelni. Jak odnosi się do tego społeczność uniwersytecka?

— Jak najgorzej. — Dlaczego? — Praca na uniwersytecie nie jest finansowo szczególnie atrakcyjna. Młodzi, zdolni ludzie zakładający rodziny decydują się na pracę w przemyśle lub w firmach polonijnych. Jeżeli tym, którzy przychodzi na uczelnię odbierze teraz nadzieję na trwałość stosunku pracy, będzie to jeszcze jednym czynnikiem ograniczającym dopływ wartościowych młodych kadr. Trzeba także pamiętać, iż prace badawcze muszą być planowane na okresy wieloletnie. Istnieje obawa, że pracownicy kontraktowi mogliby zrezygnować z podejmowania dużych, poważnych tematów nie mając pewności ich ukończenia przed upływem terminu kontraktu. Operuje się u nas czasem efektywnym stwierdzeniem, że kontrakty istnieją w krajach zachodnich...

— Istnieją i sprawdzają się tam w praktyce...

— Tak, tylko proszę mi powiedzieć, czy profesor będący na kontrakcie w Krakowie dostanie mieszkanie dla siebie i swojej rodziny w innym ośrodku po wygaśnięciu kontraktu? Kto mu je zapew-

nie jest finansowo szczególnie atrakcyjna. Młodzi, zdolni ludzie zakładający rodziny decydują się na pracę w przemyśle lub w firmach polonijnych. Jeżeli tym, którzy przychodzi na uczelnię odbierze teraz nadzieję na trwałość stosunku pracy, będzie to jeszcze jednym czynnikiem ograniczającym dopływ wartościowych młodych kadr. Trzeba także pamiętać, iż prace badawcze muszą być planowane na okresy wieloletnie. Istnieje obawa, że pracownicy kontraktowi mogliby zrezygnować z podejmowania dużych, poważnych tematów nie mając pewności ich ukończenia przed upływem terminu kontraktu. Operuje się u nas czasem efektywnym stwierdzeniem, że kontrakty istnieją w krajach zachodnich...

— Istnieją i sprawdzają się tam w praktyce...

— Tak, tylko proszę mi powiedzieć, czy profesor będący na kontrakcie w Krakowie dostanie mieszkanie dla siebie i swojej rodziny w innym ośrodku po wygaśnięciu kontraktu? Kto mu je zapew-

nie jest finansowo szczególnie atrakcyjna. Młodzi, zdolni ludzie zakładający rodziny decydują się na pracę w przemyśle lub w firmach polonijnych. Jeżeli tym, którzy przychodzi na uczelnię odbierze teraz nadzieję na trwałość stosunku pracy, będzie to jeszcze jednym czynnikiem ograniczającym dopływ wartościowych młodych kadr. Trzeba także pamiętać, iż prace badawcze muszą być planowane na okresy wieloletnie. Istnieje obawa, że pracownicy kontraktowi mogliby zrezygnować z podejmowania dużych, poważnych tematów nie mając pewności ich ukończenia przed upływem terminu kontraktu. Operuje się u nas czasem efektywnym stwierdzeniem, że kontrakty istnieją w krajach zachodnich...

— Istnieją i sprawdzają się tam w praktyce...

— Tak, tylko proszę mi powiedzieć, czy profesor będący na kontrakcie w Krakowie dostanie mieszkanie dla siebie i swojej rodziny w innym ośrodku po wygaśnięciu kontraktu? Kto mu je zapew-

nie jest finansowo szczególnie atrakcyjna. Młodzi, zdolni ludzie zakładający rodziny decydują się na pracę w przemyśle lub w firmach polonijnych. Jeżeli tym, którzy przychodzi na uczelnię odbierze teraz nadzieję na trwałość stosunku pracy, będzie to jeszcze jednym czynnikiem ograniczającym dopływ wartościowych młodych kadr. Trzeba także pamiętać, iż prace badawcze muszą być planowane na okresy wieloletnie. Istnieje obawa, że pracownicy kontraktowi mogliby zrezygnować z podejmowania dużych, poważnych tematów nie mając pewności ich ukończenia przed upływem terminu kontraktu. Operuje się u nas czasem efektywnym stwierdzeniem, że kontrakty istnieją w krajach zachodnich...

— Istnieją i sprawdzają się tam w praktyce...

— Tak, tylko proszę mi powiedzieć, czy profesor będący na kontrakcie w Krakowie dostanie mieszkanie dla siebie i swojej rodziny w innym ośrodku po wygaśnięciu kontraktu? Kto mu je zapew-

nie jest finansowo szczególnie atrakcyjna. Młodzi, zdolni ludzie zakładający rodziny decydują się na pracę w przemyśle lub w firmach polonijnych. Jeżeli tym, którzy przychodzi na uczelnię odbierze teraz nadzieję na trwałość stosunku pracy, będzie to jeszcze jednym czynnikiem ograniczającym dopływ wartościowych młodych kadr. Trzeba także pamiętać, iż prace badawcze muszą być planowane na okresy wieloletnie. Istnieje obawa, że pracownicy kontraktowi mogliby zrezygnować z podejmowania dużych, poważnych tematów nie mając pewności ich ukończenia przed upływem terminu kontraktu. Operuje się u nas czasem efektywnym stwierdzeniem, że kontrakty istnieją w krajach zachodnich...

— Istnieją i sprawdzają się tam w praktyce...

— Tak, tylko proszę mi powiedzieć, czy profesor będący na kontrakcie w Krakowie dostanie mieszkanie dla siebie i swojej rodziny w innym ośrodku po wygaśnięciu kontraktu? Kto mu je zapew-

nie jest finansowo szczególnie atrakcyjna. Młodzi, zdolni ludzie zakładający rodziny decydują się na pracę w przemyśle lub w firmach polonijnych. Jeżeli tym, którzy przychodzi na uczelnię odbierze teraz nadzieję na trwałość stosunku pracy, będzie to jeszcze jednym czynnikiem ograniczającym dopływ wartościowych młodych kadr. Trzeba także pamiętać, iż prace badawcze muszą być planowane na okresy wieloletnie. Istnieje obawa, że pracownicy kontraktowi mogliby zrezygnować z podejmowania dużych, poważnych tematów nie mając pewności ich ukończenia przed upływem terminu kontraktu. Operuje się u nas czasem efektywnym stwierdzeniem, że kontrakty istnieją w krajach zachodnich...

— Istnieją i sprawdzają się tam w praktyce...

— Tak, tylko proszę mi powiedzieć, czy profesor będący na kontrakcie w Krakowie dostanie mieszkanie dla siebie i swojej rodziny w innym ośrodku po wygaśnięciu kontraktu? Kto mu je zapew-

nie jest finansowo szczególnie atrakcyjna. Młodzi, zdolni ludzie zakładający rodziny decydują się na pracę w przemyśle lub w firmach polonijnych. Jeżeli tym, którzy przychodzi na uczelnię odbierze teraz nadzieję na trwałość stosunku pracy, będzie to jeszcze jednym czynnikiem ograniczającym dopływ wartościowych młodych kadr. Trzeba także pamiętać, iż prace badawcze muszą być planowane na okresy wieloletnie. Istnieje obawa, że pracownicy kontraktowi mogliby zrezygnować z podejmowania dużych, poważnych tematów nie mając pewności ich ukończenia przed upływem terminu kontraktu. Operuje się u nas czasem efektywnym stwierdzeniem, że kontrakty istnieją w krajach zachodnich...

— Istnieją i sprawdzają się tam w praktyce...

— Tak, tylko proszę mi powiedzieć, czy profesor będący na kontrakcie w Krakowie dostanie mieszkanie dla siebie i swojej rodziny w innym ośrodku po wygaśnięciu kontraktu? Kto mu je zapew-

nie jest finansowo szczególnie atrakcyjna. Młodzi, zdolni ludzie zakładający rodziny decydują się na pracę w przemyśle lub w firmach polonijnych. Jeżeli tym, którzy przychodzi na uczelnię odbierze teraz nadzieję na trwałość stosunku pracy, będzie to jeszcze jednym czynnikiem ograniczającym dopływ wartościowych młodych kadr. Trzeba także pamiętać, iż prace badawcze muszą być planowane na okresy wieloletnie. Istnieje obawa, że pracownicy kontraktowi mogliby zrezygnować z podejmowania dużych, poważnych tematów nie mając pewności ich ukończenia przed upływem terminu kontraktu. Operuje się u nas czasem efektywnym stwierdzeniem, że kontrakty istnieją w krajach zachodnich...

— Istnieją i sprawdzają się tam w praktyce...

wni? A czy znalazłże zatrudnienie dla swojej żony? Stronki są nieporównywalne i dlatego nie możemy wprost przenosić doświadczeń, np. amerykańskich, na grunt polski. W naszych warunkach, jeśli ktoś nie spełnia swolich obowiązków, wówczas można i należy rozwiązać z nim stosunek pracy, zawsze jednak z zachowaniem trybu postępowania przewidzianego prawem.

— Decyzja o rozwiązaniu stosunku pracy wynika ze źle pracy zatrudnionego, tymczasem system kontraktowy umożliwiłby przyjęcie na miejsce pracownika dobrego kogoś lepszego. Stwarza to szansę podniesienia poziomu uczelni.

— Teoretycznie tak, ale praktyka sprowadziła się do tego, o czym już mówiłem. Mam dziś oferty ludzi, którzy chcieliby przyjść do nas z ośrodków bardzo poważnych, m. in. także z Warszawy, i na których nam zależy, ale każdy pyta przede wszystkim, czy dostanie w Krakowie mieszkanie, i to o odpowiedniej powierzchni i standardzie.

— Jedną z ważniejszych zmian w nowelizowanej ustawie miałyby być zwiększenie wpływu ministra na obsadę stanowisk kierowniczych uczelni.

— Na niespełna 4 uczelni w Polsce tylko w 4 wypadkach doszło do zakwestionowania wyniku wyborów. Czyż można więc mówić o masowości zjawiska, która uzasadniałaby wprowadzenie korekt do ustawy? Chyba nie. Jest jeszcze druga kwestia: czy właściwego kandydata lepiej po trafi wskazać ministrowi czy też środowisko, które zna go na co dzień i z którym przyszyłby współpracować? Tylko zasada swobodnego wyboru władz akademickich i tylko swobodnych wyborów cieszą się zaufaniem całej społeczności akademickiej. Tylko w ten sposób wybrane władze uczelni mogą nia efektywnie kierować.

— W dokumencie Komitetu Społeczno-Politycznego Rady Ministrów znalazł się postulat uwzględnienia w ocenach okresowych nauczycieli akademickich postawy społeczno-politycznej. Co jest przyczyną żywych dyskusji w środowisku pracowników uczelni na ten temat?

— Powinniśmy mieć pełną świadomość tego, o czym myślimy mówiąc o ocenie postawy społeczno-politycznej. Jeśli przez pojęcie będziemy rozumieli uznawanie pewnych pryncypów ustrojowych i politycznych — wtedy zgodna na to. Jeśli jednak ma ono oznaczać ograniczenie swobody badań naukowych,

stosowania metod badawczych — to wówczas trzeba byłoby oponować. W dążeniu do prawdy badać musi mieć swobodę w wyborze metody i prawo do popelniania błędów. Jeżeli to co robi nie jest jawne bądź niejawnie wrogie interesom państwa i założeniom ustrojowym, reszta nie powinna wzbudzać zastrzeżeń, przynajmniej z tego punktu widzenia, o którym w tej chwili mówimy.

— Ostatnią z kwestii szczegółowych, o którą chciałem spytać dotyczy reprezentacji studentów w szkole wyższej. Czy powinni ją tworzyć tylko członkowie ogólnokrajowych organizacji młodzieżowych, jak to jest proponowane?

— Pozostawiliby to oibrzymia część społeczności studenckiej poza udziałem w życiu uczelni, gdyż przynależność do organizacji młodzieżowych nie jest jeszcze zbyt powszechna. Jeżeli mówi się o funkcji wychowawczej szkoły wyższej, to polega ona również na uczeniu pewnych zasad życia społecznego, np. że rozstrzygać powinna wola większości a nie wola jednostki, że należy dyskutować w sposób kulturalny itd. Szkołą życia społecznego jest również udział w ciałach kolegialnych. Czy jesteśmy zainteresowani, żeby tym bardzo ważnym fragmentem wychowania obejmować możliwie najszersze grono studentów czy też grono wybranych? Odpowiedź na to czyżto restrykcyjne pytanie jest oczywista.

— Co uważa Pan, Panie Rektorze, za najważniejsze w kwestii ewentualnej zmiany ustawy o szkolnictwie wyższym?

— Nie należy jej nowelizować zbyt pochopnie, lecz dopiero po zebraniu odpowiedniej sumy doświadczeń. W dotychczasowym brzmieniu postępowanie powinno być pierwszym artykułem mówiącym o generalnych zasadach funkcjonowania szkół wyższych oraz pływających z nich konsekwencjach w zakresie samorządności szkół, jak np. zasada wyboru władz, rola ciał kolegialnych, szeroki udział społeczności akademickiej w życiu uczelni itp. Wspomniane trzy pierwsze artykuły nie budzą chyba wątpliwości; nie powinny zatem ich budzić pływające z nich konsekwencje.

— Uważam również, iż w pracach nad nowelizacją ustawy powinno wziąć udział szerokie grono pracowników uczelni, w tym także Uniwersytetu Jagiellońskiego. Chcielibyśmy również mieć swój wkład w to dzieło.

— Dziękuję za rozmowę. Rozmawiał: LESŁAW PETERS

Integracja i ochrona praw pracowniczych

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

związkowego i działalność na rzecz ochrony praw pracowniczych w zakładzie pracy, to najważniejsze problemy, którymi musimy się zająć w najbliższej przyszłości. Rejestracja statutu daje nam możliwość w pełni i prawie reprezentować ruch związkowy. Jesteśmy nareszcie osobą prawną, możemy działać na własny rachunek, a także i korzystać z wszelkich form protestu... Podczas mojego pobytu w Warszawie, zaraz po ogłoszeniu zarejestrowania statutu, otrzymaliśmy teleksam zaproszenie do współpracy od organizacji związkowych z Cypru i Finlandii. Ponieważ mamy już osobowość prawną, możemy rozpocząć współpracę z międzynarodowymi organizacjami związkowymi.

— Z. Mulka. — Istotną sprawą dla ruchu związkowego będzie nowelizacja ustawy o związkach zawodowych. Przygotowany projekt zmian do ustawy, po uprzedniej dyskusji z komisją rządową, zostanie przedłożony Sejmowi. Myślę, że w obecnej kadencji Sejmu doczekamy się nowelizacji ustawy o związkach zawodowych. Rzecz jasna bez rejestracji statutu takie działanie byłoby niemożliwe. Tak, jak powołano OPZZ otworzyła nową kartę w historii polskiego ruchu związkowego, tak rejestracja statutu otwiera nową kartę w działalności naszej organizacji.

— J. Mroczek. — Chcemy także powrócić do dobrych tradycji związkowych, do sprawowania pieczy przez ruch nad FWP, Inspekcją Pracy, ZUS, Klubem Racjonalizacji i Techniki.

— Dzisiaj rozpoczynają się

24 kwietnia — godz. 11 — dla Krowodrzy, w Krakowskiej Fabryce Aparatur Pomiarowych MERA — KFAP, ul. G. Zapołskiej 38. 28 kwietnia o godz. 8 w sal Krakowskiej Filharmonii odbędzie się konferencja Krakowskich Związków Zawodowych — zamkająca cykl spotkań dzielnicowych. Organizacje, które chcą przystąpić do Wojewódzkiego Porozumienia Związków Zawodowych, winny przynieść z sobą deklarację — uchwałę o przystąpieniu do WPZZ. Podczas konferencji zostanie wybrany przewodniczący WPZZ i jego zastępca. Wypracujemy podstawowe kierunki działania WPZZ, dotyczące m. in. gospodarki i ekonomii naszego regionu. Przyłączona do WPZZ nie jest związana z żadną odplatnością finansową na rzecz porozumienia.

— J. Mroczek. — Po I Konferencji Krakowskich Związków Zawodowych, jaka odbyła się w grudniu 1984 roku, podjęliśmy decyzję o dążeniu do stworzenia struktury wojewódzkiej

Wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych mojej najdroższej Żony i Matki

Marii FITY

oraz tym, którzy w tych ciężkich dla nas chwilach okazali nam wiele serca i współczucia składamy tą drogą serdeczne podziękowanie

MAŻ i CÓRKA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 kwietnia 1985 r. odszedł z naszego świata

prof. Julian SULIMA-SAMUJŁO

śwórcę polskiego górnictwa odkrywkowego, organizator i długoletni kierownik pierwszej w Polsce Katedry Górnictwa Odkrywkowego, założyciel i kierownik Centralnego Laboratorium Materiałów Wyrobów i Techniki Strzelniczej, inicjator pionierskich prac z zakresu techniki strzelniczej, długoletni wykładowca, wychowawca kilkudziesięciu roczników inżynierów-górników, promotor licznych prac doktorskich, autor i współautor w rozwiązywaniu istotnych problemów naukowych, technicznych i szkoleniowych z tej dziedziny.

Za swoją działalność odznaczony został m.in. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, honorową odznaką „Zasłużony Nauczyciel PRL” oraz Złotymi Odznakami „Za pracę społeczną dla m. Krakowa” i „Za zasługi dla miast krakowskiej”.

Śmierć Profesora stanowi bolesną i niepowetowaną stratę dla górnictwa odkrywkowego.

DYREKCJA I PRACOWNICY
INSTYTUTU GÓRNICZWA ODKRYWKOWEGO
AGH

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 kwietnia 1985 r. zmarł

Edmund WITEK

były długoletni prezes naszej Spółdzielni, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz wieloma odznaczeniami państwowymi i branżowymi. Pogrzeb odbędzie się w czwartek 18 kwietnia o godz. 13 na cmentarzu Podgórskim.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia

ZARZĄD POP ZPPR, RADA NADZORCZA
I NSZZ WYTWÓRNI WYROBÓW z LATEXU
SPÓŁDZIELNI PRACY „KOLEJ-GUM”
ORAZ KOLEŻANKI i POLEDZY

KUPNO

MASZYNY do produkcji pasmanterii (sznurówki, gumki, sznurek) — kupię. Oferty 52890 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAŻ

FIATA 126p, rok 1984 sprzedam, zamiennie na większy. Gorlice, tel. 202-37, po godz. 16. P-101

SPRZEDAŃ ukoronowane sadzonki goździków, szubry, sadzonki pomiatyczne. Sprzedaż od 15 kwietnia do końca czerwca. Tadeusz Repea, Zurawniki 13, 28-425 Ziota Pihczowska (Kielce).

AGREGAT do czyszczenia dywanów, nowy — sprzedam. Listy 28812 Wrocław, Prasa, Podwale 62

ZGRZEWARKE punktowa ZPKb-45 nowa — sprzedam. Tarnów, tel. 53-76. T-51887

VW 1200, 1981, stan dobry — sprzedam. Tarnów, Czerwony Kłonów 10/14. T-51886

WARTBURG de Lux oraz silnik — sprzedam. Tarnów, Promienna 14/30. T-51889

I TONĘ nasion koniowiny czarnej — sprzedam. Wojciech Ptaszynski, Kazanie, 87-890 Lubraniec, woj. wrocławski. A-50

LOKALE

JAWORZNO: Spółdzielca M-4, 60 m² — zamiennie na podobne w Debicy. Wiadomość: Debica, tel. 53-03. T-51881

NIERUCHOMOŚCI

MIESZKANIA, domy kupno-sprzedaż, inż. Rodak, 18 Stycznia 55/85. g-58974

UWAGA PT SUBSKRYBENCI VADEMECUM „ZROB SAM”!

W związku z licznymi zapytaniami i interwencjami subskrybentów, związanych z nieukazaniem się w planowanych terminach kolejnych tomów Vademecum „Zrob sam” Wydawnictwo Not-Sigma uprzejmie zawiadamia wszystkich zainteresowanych w/w publikacją, że opóźnienia te są spowodowane kłopotami w przygotowaniu do druku i dostawach papieru na to wydawnictwo. Jednocześnie informujemy, iż drukarnia zobowiązała się dostarczyć sukcesywnie Wydawnictwu tom „Z” do końca września 1985 roku. Za swojej strony Wydawnictwo zawiadamia PT Subskrybentów o czasie i formie odbioru zamówionego tomu. Przewidujemy, że tom „Z” ukaże się w pierwszej połowie 1986 roku, zaś tom „X” pod koniec roku 1986 lub na początku roku 1987.

Wydawnictwo NOT-SIGMA serdecznie przeprasza PT Subskrybentów za opóźnienie w realizacji subskrypcji Vademecum „Zrob sam”.

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO „BUDOSTAL-3”

Kraków, ul. Igołomska 1, k. Kopca Wandy tel. 44-04-33, wewn. 214 lub 249

przyjmie do pracy

- robotników budowlanych
- murarzy
- cieśli
- zbrojarzy-betoniarzy
- flizjarzy-posadzkarzy
- stolarzy
- blacharzy-dekarzy
- ładowczy
- malarzy
- szklarzy
- spawaczy
- kierowców
- operatorów sprzętu budowlanego
- operatorów ciężkiego sprzętu budowlanego
- operatora walca drogowego
- mechaników pojazdów samochodowych i sprzętu budowlanego

- ORAZ
- specjalistę ds. zaopatrzenia
- specjalistę ds. przygotowania produkcji ze znajomością branży budowlanej
- specjalistę ds. księgowości kosztów
- specjalistę ds. ekonomiki i analizy kosztów

Przedsiębiorstwo zapewnia wynagrodzenie wg Zakładowego Systemu Wynagradzania, zakwaterowanie w hotelu robotniczym.

PRZETARGI

Zakład Naczą Kamionkowych w Bochni, ul. Prossowska 1, sprzedaje w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO samochód dostawczy m-kl „Zuk”, nr fabryczny 319458, rok produkcji 1979, stopień zużycia 50%, cena wywoławcza 302.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 3 maja 1985 r. o godz. 9 w świetlicy Zakładu.

W razie nie dojdęcia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu i miejscu, o godz. 12. Samochód można oglądać codziennie, w godzinach od 7 do 15 na terenie Zakładu.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie Zakładu, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyny.

Dyrekcja Zespołu Opieki Zdrowotnej w Dąbrowie Tarnowskiej przy ul. Szpitalnej 1, ogłasza, że w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci:

- malowanie olejne i klejowe w pawilonach szpitalnych i podległych placówkach ZOZ
- wymianę instalacji centralnego ogrzewania w pawilonie C, w budynku głównym

Wartość orientacyjna wynosi 1.500.000 zł.

Wartość orientacyjna prac malarskich wynosi 3.000.000 zł.

Rozliczenie robót nastąpi na podstawie kosztorysów powykonalawczych. Termin wykonania 30.X.1985 r. Informacji w powyższej sprawie można uzyskać codziennie, w godz. 8—10, w Dziale Technicznym.

Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach z napisem „przetarg” w Dyrekcji ZOZ Dąbrowa Tarnowska, w terminie do dnia 2 maja 1985 r.

Komisynie otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 10 w biurze Dyrekcji ZOZ.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferującego lub unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

Drukarnia Narodowa, 31-110 Kraków, ul. Manifestu Lipcowego 19, sprzedaje w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO jednostkom upośledzonym i odbiorcom prywatnym samochód Fiat Combi 125p, nr rej. KRB-117G, nr podwozia 988200, nr silnika 794010, cena wywoławcza 360.000,— zł. oraz silnik do pow. samochodu, nr 115c076, nr fabryczny 038123, cena wywoławcza 36.000,— zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 2.05.1985 r. w Drukarni Narodowej w Krakowie, ul. Manifestu Lipcowego 19, II p. pok. 31.

Uczestnicy przetargu zobowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 procent ceny wywoławczej w kasie Przedsiębiorstwa, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Samochód wraz z silnikiem można oglądać codziennie, w godzinach 7—13 w Zakładzie Nr 2 w Krakowie przy al. Słowackiego 64.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyny.

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Majkowiech woj. tarnowskie ogłasza, że w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzedaje:

- ciągnik C-360 — cena 409.212 zł
- ciągnik C-360 — cena 403.607 zł
- ciągnik C-360 — cena 392.395 zł
- glebogryzarkę — cena 18.306 zł
- koszarkę rotacyjną — cena 57.897 zł
- snopowiązałkę WC-5 — cena 90.720 zł

Przetarg odbędzie się w SKR — Majkowiec, dnia 3 maja 1985 r. o godz. 10.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Spółdzielni, najpóźniej w przeddzień przetargu.

W przypadku nie dojdęcia do skutku pierwszego przetargu, wyznacza się drugi przetarg w tym samym dniu, o godz. 12.

Sprzedaż można oglądać w godz. 8—15 w Spółdzielni Majkowiec.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA I PRODUKCJI PRZEMYSŁOWEJ „BUDOSTAL-3”

— zawiadamia uprzejmie swoich PT Odbiorców, że z dniem 1 kwietnia 1985 roku uruchomiono Wytwórnię Betonów w Bochni.

KRAKOWSKIE ZAKŁADY KAMIENIA BUDOWLANEGO W KRZESZOWICACH ul. Krakowska 212

ZATRUDNIĄ ENERGETYKA

Wymagane — wykształcenie średnie lub wyższe — 5—6 lat pracy na tym stanowisku z wymaganymi uprawnieniami

Dojazd do pracy autobusem służbowym z Krakowa do Krzeszowic.

Szczegółowych informacji udzieli Dział Kadr i Zatrudnienia.

Blachę ocynkowaną odpadową grubości 0,75—1,5 mm

OFERUJE

— odbiorcom indywidualnym i społecznym w Składzie Wyrobów Hutniczych Nr 11 Nowa Huta, ul. Nowolipki 3, tel. 44-27-73, Oddział Okręgowy PHOIMB w Krakowie.

DYREKCJA

ZESPOŁU SZKÓŁ BUDOWLANICH NR 1 w Krakowie-Nowej Hucie, os. Szkolne 15

ogłasza WPISY

do 5-letniego

TECHNIKUM BUDOWLANEGO

po 8 klasie, na specjalność:

- budownictwo ogólne
- prefabrykacja budowlana (chłopcy i dziewczęta)

3-letniej

KASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ

po 3 klasie, na specjalność:

- monter wewnętrznej instalacji budowlanej
- malarski budowlany
- murarski (chłopcy i dziewczęta)

3-letniej

ZASADNICZEJ SZKOŁY CHEMICZNEJ

po 3 klasie, na specjalność:

- laborant chemiczny (chłopcy i dziewczęta)

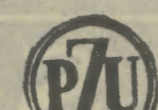
Po ukończeniu Zasadniczej Szkoły Budowlanej istnieje możliwość kontynuowania nauki w Technikum Budowlanym 3-letnim, po ZSB.

Szkoła prowadzi internat i stołówkę.

Uczniowie otrzymują stypendium w wysokości 840 zł miesięcznie.

Szczegółowych informacji udzieli sekretariat szkoły, tel. 44-14-25 lub 44-19-39.

Kwiecień miesiącem ubezpieczeń!



PZU - informuje

Dla wszystkich noworodków urodzonych w kwietniu bieżącego roku Państwowy Zakład Ubezpieczeń ufundował PREMIOWE POLISY POSAGOWE z opłaconą składką za pierwsze trzy miesiące okresu ubezpieczenia. Ponadto Oddział Wojewódzki PZU w Krakowie ufundował dodatkowo jedną bezpłatną polisę na kwotę 50.000 złotych, która zostanie wylosowana spośród wszystkich dzieci urodzonych w kwietniu bieżącego roku i zgłoszonych do Inspektoratów PZU w Krakowie, w Myślenicach i Proszowicach.

Sumy ubezpieczenia będą corocznie urealniane, co w efekcie znaczenie podwyższa ostateczną kwotę świadczenia posagowego.

Pisemne zgłoszenia dzieci urodzonych w kwietniu, przyjmują do dnia 20 maja bieżącego roku Inspektoraty PZU i pośrednicy ubezpieczeniowi.

W zgłoszeniu należy podać:

- imię i nazwisko dziecka (dołączając skrócony wyciąg aktu urodzenia)
- imiona i nazwiska oraz daty urodzenia matki i ojca
- dokładny adres zamieszkania.

Państwowy Zakład Ubezpieczeń w Krakowie zachęca rodziców do wzięcia udziału w kwietniowej akcji fundowania premiowych polis posagowych dla dzieci.

Wszelkich informacji o tym ubezpieczeniu udziela Inspektoraty PZU oraz pośrednicy ubezpieczeniowi.

BIURO PODRÓŻY „EWMAR”

Nowy Targ, tel. 52-85, czynne w godz. 8—20

POLECA WCZASY

w ośrodkach wczasowych

♦ w USTRONIUM MORSKIM — klimatycznie dla matki z dzieckiem w terminach: od 28.04 do 11.05, od 13—26.05, od 16—29.09.1985 r.

Cena 12.770 zł — dziecko 3—7 lat — 9.830 zł. Zapewnia się opiekę medyczną i pedagogiczną, k.o.

♦ w POGORZELICY

♦ w DZIWNOWIC

♦ w JASTRZĘBIEJ GÓRZE

♦ w POBIEROWIE

— wczas wypoczynkowe, w terminach od 1—14.06 i od 3—16.06.1985 r.

Cena 15.510 zł, pokoje 2- i 3-osobowe.

♦ w KRYNICY — w terminach od 16—29.05 i od 1—14.06.

Cena 10.560 zł — dziecko 8.635 zł.

SPÓŁDZIELNIA TRANSPORTU WIEJSKIEGO W KRAKOWIE

ZATRUDNI zaraz

na korzystnych warunkach pracy

- ♦ ładowczy do rozładunku wagonów
- ♦ mechaników samochodowych

Chętnie zatrudni pracowników (rencistów, emerytów) w niepełnym wymiarze czasu pracy, jak również w godzinach popołudniowych, z możliwością dodatkowego zarobku.

Zapewniamy pracownikom: wczas, kolonie dla dzieci i młodzieży, pożyczki (remontowe, budowlane), odzież ochronną i roboczą, nagrody jubileuszowe i dodatki stażowe po 3 latach pracy.

Możliwość zakwaterowania w kwaterych prywatnych.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Pracowniczy, Kraków, ul. Na Zjeździe 3, w godz. 7—15, tel. 66-48-13.

Dojazd tramwajami nr 3, 9, 11, 13 do pl. Boh. Getta.

REMOPOLONIJNO — Zagraniczne

oferuje usługi

DEZYNSEKCYJNE

w dogodnych terminach

Preparaty z importu — bezpieczne dla ludzi i zwierząt — czyste, bezwonne, o przedłużonym działaniu — skutecznie tępi karaluchy, prusaki, pchły, mrówki faraona i inne owady — bez konieczności wyłączenia obiektu z eksploatacji.

Punkt przyjmowania zleceń: ul. Fałata 4/1/5 30-109 Kraków, tel. 22-97-15, czynny w godz. 8—12.

Krakowskie Zakłady Odlewnicze „ZREMB”

w Krakowie, ul. Mogińska 71.

ZATRUDNIĄ natychmiast

na korzystnych warunkach płacowych:

- ♦ KIEROWNIKA DZIAŁU TRANSPORTU
- ♦ MISTRZA W DZIALE TRANSPORTU
- ♦ Z-CE KIEROWNIKA DZIAŁU ZAOPATRZENIA I GOSPODARKI MATERIAŁOWEJ
- ♦ MISTRZA W WYDZIALE ODLEWNI (inst. odlewni)
- ♦ REWIDENTA ZAKŁADOWEGO
- ♦ REFERENTA D/S ZBYTU
- ♦ FORMIERYZ-ODLEWNIKÓW
- ♦ RDZENIARZY (mężczyźni i kobiety)
- ♦ MODELARZY ODLEWNICZYCH-STOLARZY
- ♦ SOWNICOWYCH (mężczyźni i kobiety)
- ♦ WYTAPIACZY METALU
- ♦ ŚLUSARZY REMONTOWYCH
- ♦ HYDRAULIKÓW
- ♦ KONTROLERA JAĆOŚCI (odbiór odlewów)
- ♦ ŁAZIENNE
- ♦ ROBOTNIKÓW NIETYKWALEFIKOWANYCH do produkcji i transportu

Dla pracowników nietykwalifikowanych zakład organizuje szkolenie dla rzeźbiarzy atrakcyjnych i dobre płatnych zawodów formierza i rzeźbiarza.

Zakład zatrudni również w niepełnym wymiarze czasu pracy emerytów i rencistów. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia.

Dla zamiejscowych podejmujących pracę w zakładzie formierza i rzeźbiarza Zakład zapewnia zakwaterowanie.

Szczegółowych informacji udzieli i przyjmuje Zgłoszenia Dział Kadr, Kraków, ul. Mogińska 71, pok. 24, tel. 11-51-11, wewn. 26, w godzinach od 8 do 15.

Krakowskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych

zatrudni:

- ♦ majstra d/s eksploatacji sprzętu
- ♦ majstra warsztatowego
- ♦ operatorów sprzętu budowlanego i drogowego
- ♦ pomocników operatorów do szkolenia na operatorów
- ♦ mechaników sprzętowych i samochodowych
- ♦ kierowców
- ♦ blacharzy samochodowych
- ♦ lakierników samochodowych
- ♦ elektryków sieciowych i samochodowych
- ♦ hydraulików
- ♦ spawaczy gazowych i elektryczno-gazowych
- ♦ spawaczy kotłów wysokoprężnych i urządzeń parowych
- ♦ mistrza-montera urządzeń parowych wysokoprężnych
- ♦ palacza kotłów ogrzewania olejowego
- ♦ brukarzy
- ♦ bitumiarzy
- ♦ betoniarzy
- ♦ murarzy
- ♦ robotników nietykwalifikowanych
- ♦ dozorców

Zapewnia się dobre zarobki w ramach Zakładowego Systemu Wynagradzania.

Informacji udzielają i zgłoszenia przyjmują:

- Oddział Budowy Dróg nr 1 w Nowym Targu, ul. Szafarska 103 a, tel. 50-04, lub 50-09 Nowy Targ
- Oddział Budowy Dróg nr 2 w Balicach k/Krakowa, tel. 37-40-74, 37-41-18
- Oddział Budowy Dróg nr 4 w Jaworniku k/Myślenic, tel. 218-83 Myślenice
- Oddział Budowy Autostrad w Rudnie k/Krzeszowie, tel. 214-23 Krzeszowie
- Oddział Budowy Autostrad w Myślenicach, ul. Piaskowa 20, tel. 22-26-53 Myślenice
- Oddział Warsztatowy w Krakowie-Legu, ul. Sołtysowska 14a, tel. 44-80-22 oraz Dział Zatrudnienia i Plac Zarządu Przedsiębiorstwa, Kraków, ul. Mogińska 25, pokój 325-326, tel. 11-60-22 wewn. 253, 254.

SAMODZIELNA KSIĘGOWA

zatrudni

ZAKŁAD SPRZEDAŻY

WYROBÓW TYTONIOWYCH W KRAKOWIE

al. Planu 6-letniego 152, tel. 44-07-36

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu

Zbożowo-Młynarskiego „PZZ” w Krakowie,

ul. Pijarska 9 i Zespół Szkół Przemysłu Spożywczego

w Krakowie, ul. Filipa 17

ogłaszają nabór

kandydatów do klasy I Zasadniczej Szkoły Przemysłu Spożywczego

kształcącej w zawodzie MŁYNARZA.

Uczniowie w okresie nauki otrzymywać będą wynagrodzenie miesięczne w wysokości:

— 2.250 zł — w pierwszym roku nauki

— 2.700 zł — w drugim roku nauki

— 3.500 zł — w trzecim roku nauki

Mogą również otrzymać stypendium fundowane w wysokości 1.600 zł miesięcznie.

Przedsiębiorstwo zapewnia możliwość korzystania z różnych świadczeń socjalnych oraz miejsca w internacie.

Szczegółowych informacji udziela Sekretariat Szkoły oraz Dział Spraw Pracowniczych Okręgowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego „PZZ” w Krakowie, ul. Pijarska 9, tel. 22-17-96, w godz. 8—15.

KOMBINAT Metalurgiczny HUTA im. LENINA zatrudni natychmiast

na korzystnych warunkach

- ♦ ślusarzy
- ♦ kowali
- ♦ tokarzy
- ♦ szlifiery
- ♦ frezery
- ♦ elektryków
- ♦ elektromechaników
- ♦ sownicowych
- ♦ murarzy
- ♦ cieśli
- ♦ malarzy
- ♦ dekarzy
- ♦ pracowników obsługi ruchu kolejowego z uprawnieniami PKP
- ♦ elektroników
- ♦ absolwentów szkół ponadpodstawowych na stanowiska robocze
- ♦ pracowników bez kwalifikacji z możliwością szybkiego wy

KRAKOWSKIE MIASTO

Mieszkańcy miasta sami muszą dbać o porządek

Kiedy Kraków będzie naprawdę czysty?

raporty z KRAKOWSKI

● po długotrwałym remoncie otwarto niedawno Urząd Pocztowo - Telekomunikacyjny przy ul. Podwale. Mieszkańcom okolic korzystającym dawniej z jego usług trudno zrozumieć dlaczego godziny otwarcia placówki ustalono od 9 do 16. Większość ludzi jest przeciętnej wstępy w pracy! Potrzebna placówka nie spełnia więc obecnie swego zadania.

● na podwórku budynku nr 14 przy ul. Staszica zgromadzone sterty nieczystości, których od półtora miesiąca nikt nie wywozi. Na efekty nie trzeba było długo czekać. W mieszkaniach pojawiły się piękne, dorodne muchy. Nie sądzimy by chodzilo o ich hodowle w celach badawczych. Może MPO się zlituje?

Nie pomogą żadne akcje porządkowe, przeglądy i kontrole, jeśli sami mieszkańcy miasta nie zaczną wreszcie dbać o ład, porządek i estetykę miejsc, w których przebywają. Kiedy idziemy na spacer narzekamy na porzucone śmieci wokół koszy, brudne ulice i nie sprzątnięte alejki w parkach i na zieleniach. Nie zauważamy jednak, że sami często przyczyniamy się do takiego przykrego widoku dzielnic naszego miasta. Porządkowi służby komunalne miasta rozpoczęły 15 marca, a od wczoraj działają specjalny sztab akcji „Posejsja”, który istnieje już od paru lat usiłując zaprowadzić porządek w naszym mieście. Skutek jak na razie dość mierny — i nadal należymy

do grupy... nie najczystszej w kraju. Co się z tym stanie?

Służby komunalne przystąpiły do pracy usuwając najpierw skutki zimy. Zaczęto od latania dziur w nawierzchniach jezdni (jest jeszcze w tym zakresie wiele do zrobienia), uzupełniania znaków drogowych, odśnieżania ich (założono 613 nowych znaków), postawienia słupków z sygnalizacją świetlną i 299 pasochłoków, odmalowania najważniejszych oznakowania drogowego. Także MPK, MPZ i MPO zwiększyły wysiłki przy pracach porządkowych. Te pierwsze wiosenne prace były już kontrolowane. Przeglądnięto wyrywkowo także stan czystości posesji i zakładów pra-

cy. W wyniku tych działań (tylko do 9 kwietnia) skierowano 43 sprawy do kolegium, wyegzekwowano od niesummiennych administratorów i dozorców 486 mandatów, interweniowano w 940 przypadkach wyjątkowo niedbalstwa i niechlujstwa. Od dwóch dni porządkami w mieście — oprócz Wydziału Gospodarki Komunalnej poszczególnych dzielnic — zajmuje się jeszcze sztab „Posejsji”, który zasięgiem swego działania obejmuje nie tylko dzielnicę Krakowa, ale miasta, miastagminy i gminy naszego województwa (łącznie 42 jednostki). W I etapie „Posejsji”, która trwa od 15 do 27 kwietnia, przeprowadzi się kontrole i przeglądy nie tylko czystości miejsc pracy

czy zamieszkania, ale i stanu zabezpieczenia przeciwpożarowego i bezpieczeństwa mienia społecznego. Zalecenia kontrolne będą skrzętnie zapisywane i sprawdzane w kolejnym etapie „Posejsji”, która m. in. ma też za zadanie pobudzenie inicjatyw społecznych w porządkowaniu osiedli mieszkaniowych, zakładów pracy i terenów wokół szkół i przedszkoli. Do tej działalności powinny się zatem włączyć komitety osiedlowe i obwodowe, organizacje młodzieżowe. Miejmy nadzieję, że tak prowadzone dwie równoległe akcje porządkowania naszego miasta przyniosą wreszcie oczekiwane rezultaty.

MAŁA KRONIKA

● KDK „Pałac pod Baranami” (Rynek Gł. 27): Wcześniej koła SML „Country” — recital Marka Śniecia — 18; Dni Kultury Radzieckiej m. in.: koncert muzyki rosyjskiej w wyk. B. Walczyk, M. Kwaśniewskiej, A. Godek i J. Bylicy — 18.

● Klub MPK (Mały Rynek 4): „Dziesiąty lek” — spotkanie w doc. dr. Zbigniewem Stankowskim p. t. „Panasz” — 18, wst. wolny.

● Klub „Pod Przewiazką” (Bydgoska 19 B): Występ kabaretu „Długi” — 20.

● Nowoluckie Centrum Kultury (pl. Centralny): Z okazji 35-lecia Nowej Huty — spotkanie z Ryszardem Klyssem — 18.

● Pałac Młodzieży (Krowczyńska 8): Spotkanie uczniów z przedst. licealnych szkół zawodowych — 17.

● Klub „Starówka” (Szczepańska 5): „Zabytki Bagdadu” — prelekcja i przeżycia tzn. Jacka Gajca — 19.

● DK Zakładów Sądowych (Zakopianska 62): „Tradycje malarstwa historycznego w Polsce” — prelekcja H. Cieślinskiej-Brzeskiej — 12.30.

● Komisja Słownoznawstwa PAN (Słowianska 17): Sesja naukowa z okazji 1100-lecia śmierci Apostoła Słowiańskiego — arcybiskupa Metodiego — 10.

● Ośrodek Kultury i Informacji NRD (Stolarska 13): Wystawa „Literatura popularnonaukowa NRD” (10-17).

Zygmunt Broniarek w „Krakowskiej Kuźnicy”

„Krakowska Kuźnica” (Rynek Główny 25 — wejście od ulicy Wiślniej) zaprasza w dniu 18 kwietnia 85 o godz. 17 na rozmowę z Zygmuntem Broniarekiem o Polsce w światowej polityce.

Alkohol w „Pewexie” przed godziną 13

Już od kilku dni we wszystkich sklepach i kioskach PEW, „Pewex” prowadzona jest sprzedaż alkoholu przed godziną trzynastą. Zgodnie z zarządzeniem resortu handlu wewnętrznego i usług: wódka, piwo, wino, brandy itp. klientom mogą kupować w godzinach otwarcia placówek. Jak poinformował nas dyrektor Oddziału Krakowskiego PEW „Pewex” Augustyn Pohl w ciągu kilku dni nie nastąpiło zwiększenia sprzedaży alkoholu, lecz rozłożyło się tylko w czasie. Nikt już nie tłoczy się do południa w kolejce. Nie trzeba też cudzoziemcom w kioskach hotelowych tłumaczyć, że lyk piwa muszą dołożyć do obiadu.

Centralna Składnica Harcerska z myślą o letnim sezonie...

Centralna Składnica Harcerska jest przedsiębiorstwem pracującym głównie dla potrzeb ZHP. Dopiero w dalszej kolejności może ona myśleć o zaopatrywaniu „normalnych” klientów, do których kierowane są wszelkie nadwyżki towaru pojawiające się zawsze przy ramowaniu artykułów dla harcerzy. Co w najbliższym czasie trafi na sklepowe półki CSH? — z tym pytaniem skierowaliśmy do dyrektora Zakładnicy Zbigniewa Martyni.

Wkrótce (tzn. po zapewnieniu ubrania i wyposażenia dla uczestników) zbliżają się wielkimi krokami akcje obrotowe w sklepach powinny pokazać się pewne ilości butów i kuchenek gazowych, śpiworów i plecaków. Gorzej

będzie z namiotami, zwłaszcza tymi najmniejszymi, których nie udało się zakupić w dostatecznej ilości.

Natomiast nie powinno być zbyt dużych kłopotów z nabyciem różnego rodzaju pletek do gier, krzesłek i foteli turystycznych itp. Odpowiednie zamówienia zostały już dość wcześnie złożone. Teraz tylko czeka się na ich pełną i szybką realizację. Podobnie rzecz ma się z obuwem sportowym. Najbliższych fanów sów i kolorów tenisów,

pionierów, trampki i adidasy powinny już w maju być w sprzedaży.

Powodów do narzekania nie będą też miłośnicy modeli statków, samolotów oraz pociągów konstruowanych z zestawów oferowanych przez CSH. Zwiększone dostawy tego typu artykułów politechnicznych (zwłaszcza tzw. kolejniectwa) nadejdą z NRD, Czechosłowacji, Węgier i ZSRR. Jak zapewnia CSH, przed Dniem Dziecka na personelu będą już w sklepach.

W sprzedaży pojawiają się też przystawki „Black and Decker”, które są doskonałym uzupełnieniem wielu innych narzędzi tej firmy.

Skoro o narzędziach mowa, to trzeba wspomnieć, że gdzieś za 2 miesiące składnica uruchamia drugi punkt usługowy trudniący się naprawą narzędzi politechnicznych (przy ul. Racławickiej 1). Co zaś się tyczy sklepu modelarskiego, o którego otwarcie w Krakowie walczy CSH, to sprawa ta nadal pozostaje niezałatwiona. Specjalistyczne artykuły modelarskie, które CSH zamawia na prawie 100 milionów złotych, nadal muszą pozostać w magazynach.

PROGRAM I

6.00 TTR — hist., sem. 4:
Powstanie władzy ludowej
6.30 TTR — matem., sem. 4:
Okrąg
8.10 Geogr. kl. 5; Tajemnice koralowych wysp Oceanu
9.00 Muz., kl. 1: Ładnie śpiewamy
9.25 Film dla II zmian: „Miedzy nami chłopkami” — cześć, komedia muz.
10.50 DT — Wiadomości
11.00 Chemia, kl. 7: Dysocjacja elektrolityczna

11.55 J. pol., kl. 6: Rzeźby mistrza Dunikowskiego
12.50 Muz. kl. 1: Ładnie śpiewamy
13.30 TTR — hist., sem. 2:
Blaśki i cienie baroku
14.00 TTR — upr. roślin, sem. 2: Metody chem. w ochronie roślin
15.55 NURT: Różne formy zapisu dowodów twierdzeń mat.
16.25 Program dnia: DT — Wiadomości
16.30 Dla młodych widzów: „Krań” — mag. harcerzy

TV-PROGRAM

16.55 Dla dzieci: Tik-Tak
17.20 DT — Wiadomości
17.30 Losowanie Express Lotka i Małego Lotka
17.40 „Strategia zwycięstwa”, odc. 8, — Drogi życia — film dok. TV ZSRR
19.00 Dobranoc
19.10 Zakołochani w ziemi
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 Publicystyka

20.15 „Równowaga” — builg. film psychol.
22.10 DT — Komentarze
22.30 Zawsze po 21 — mag. rep.
23.15 DT — Wiadomości

PROGRAM II

16.25 Program dnia
16.30 Studio Sport — mecz Polska — Finlandia
18.15 Nie święci garnki lepią — film dokum.
18.30 KRONIKA (Kr.)

19.00 Wybitni instrumentalniści: Igor Ojstrach
19.20 Przeboje „Dwójki”
19.25 Wystąpienie charge d'affaires Arabskiej Republiki Syryjskiej
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 Z dykmiem cygara
20.15 Dookoła świata
21.00 DT — Wydarzenia: telefon „Dwójki”
21.15 „Powroty” z Gorzowa do Włocławca
21.45 Studio Sport
22.45 DT — Wiadomości

teatry

SŁOWACKIEGO (pl. Duchy 1): H. Kleist: Księża Homburgu — 19.15. MINIATURA (pl. Duchy 2): W. Zawistowski: Wysocki — 19.30. STARY (Jagiellońska 1): Sofokles: Antygona — 19.15. SCENA MAŁA (Stawkowska 14): F. Dostojewski: Biedni ludzie — 20.15. KAMERALNY (Boh. Stalingradu 21): I. Orkney: Rodzina Totów — 19.15. BAGATELA (Karmelicka 5): S. Witkiewicz: W małym dworcu — 19. LUDOWY (os. Teatralne 34): A. Fredro: Zemsta — 18. SCENA NURT (os. Teatralne 34): J. Tuwim: Bal w operze — 17. OPERETKA (Lubicz 48): R. Friml: Król wicogów — 19.15. GROTESKA (Skarbowska 2): Biuro rzeczy znalezionych — 10; Księżniczka głoga — 15. SCENA SATYRY „MASZKARON” (Właza Ratuskowa 1): Koncert oratoryjny w wyk. solistów i zesp. Akademii Muz. p/d Gisberta Schneidera z RFN. W progr.: Bach i Haendel — 19.30.

Pozostałe teatry nieczynne.

co-gdzie kiedy?

ŚRODA 17 KWIEŃNIA

Roberta Bogusław

Szczepański 5): (10-18). GALERIA „PRYZMAT” (Lobowska 9): (11.30-15.30). MUZ. NARODOWE (Sukiennice) (niecz.). MUZEUM WYPSIAŃSKIEGO (Kanonicka 9): (10-16). KAMIENICA SZOLAYSKICH (pl. Szczepański 9): Galeria polskiej sztuki do 1794 roku (10-18). ZBIORY CZARTORYSKICH (Jana 19): (niecz.). NOWY GMACH (al. 3 Maja 1): Galeria polskiej sztuki XX wieku (12-17.30). SALON WYSTAWOWY (Nowa Huta, al. Róż 3): Retrospektywna wystawa fotografii artystycznej Witolda — Michalka (10-17). KLUB MPK (Mały Rynek 4): CZYTELNIKA (10-20) GALERIA: Wystawa rzeźby M. Olskusi (11-18). KLUB MPK (pl. Centralny): CZYTELNIKA (10-20) GALERIA: Wystawa akwarel A. Martynowicza oraz plakat artystyczny „Miesiąc Pamięci Narodowej” (10-20). OSR. TEATRU CRICOT-2 (Kanonicka 5): Wyst. „Witkacy i Teatr Cricot-2” (11-15). WIELICZKA — KOPALNIA SOLI (8-17). MUZEUM ZUP SOLNYCH (8-17).

kina

KIJOW (Kraśnickiego 14): Konfrontacje — „Bal” (wl.-fr. 18 lat) — 15.45, 18, 20.15, 22.30. KULTURA (Rynek Gł. 27): Dzieje grecku (pol. 18 lat) — 9.30, 14, 18, 20; Cyrk (radz. 12 lat) — 18; Ja cie trzymam, ty mnie trzymasz za brodzie (fr. 12 lat) — 11.45. KSF MIKRO (Dzierżyńskiego 6): Zwykli ludzie (USA 15 lat) — 15.30, 18, 20.15. MELODIA GWARDA — STUDYJNE (Lubicz 6): Konfrontacje — „Paris, Texas” (RFN - fr. 18 lat) — 15.30, 18, 20.30, 23. SPINKS (Majakowskiego 2): Lekkie obrazki (dla 15 lat) — 18.30; Fakt (radz. 15 lat) — 18. SWIT DUZA SALA (os. Teatralne 10): Konfrontacje — „Święto przebiegnięcia” (CSRS 18 lat) — 15, 17, 19, 21. SWIATOWY DUZA SALA (os. Na Skarpie 7): Konfrontacje — „Święto przebiegnięcia” (CSRS 18 lat) — 15, 18, 20. TRĘZA (Praska 52): Błękitny plak (radz. b.o.) — 18.30; Śmieć na ziemi (USA 12 lat) — 18.30, 20.15, 22.30. UGOREK (os. Ugorek): Błękitny Grom (USA 15 lat) — 15.15, 17.30; Duch (USA 15 lat) — 19.45. UCIECHA (Boh. Stalingradu 16): Konfrontacje — „Gorzkim romans” (radz. 18 lat) — 14.30, 17, 19.30, 22. WANDA (Waryżskiego 5): Konfrontacje — „Gorzkim romans” (radz. 18 lat) — 16, 18.30, 20.30, 23. WARSZAWA (Radz. 13): Konfrontacje — „Kobieta w kapeluszu” (pol. 18 lat) — 15.45, 18, 20.15, 22.30. WOLNOŚĆ (18 Stycznia 1): Wróbel na lodzie (radz. b.o.) — 9.30; Powrót Jedy (USA 12 lat) — 11; Konfrontacje — „Bal” (wl.-fr. 18 lat) — 14.45, 17, 19.15, 21.30. WRZOS (Zamojskiego 50): Księżniczka w osłej skórce (radz. b.o.); Czy też z nami pilot (USA 12 lat) — 17.45; Rok spokojnego słońca (pol. 15 lat) — 19.45. ZWIĄZKOWIEC — STUDYJNE (Grzegorzecka 7): Konfrontacje — „Kobieta w kapeluszu” (pol. 18 lat) — 14.45, 17, 19.15, 21.30.

szpitale

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA — tel. 22-05-11 (czynna całą dobę)

CHIRURGICZNY: Kopernika 40; Przem. urazowe — Kopernika 18a.
CHIRURGII DZIECI: Prokocim.
LARYNGOLOGICZNY: Kopernika 23.
UROLOGICZNY: Wrocławska 1.
OKULISTYCZNY: Witkowskie.

pogotowie

Krakowskie Pogotowie Ratunkowe, Łazarska 14, tel. 999; zachorowania i przewozy. Tel. 22-29-99. Podstacje KPR, Rynek Podgórski 2 — tel. 66-69-99, Prokocim (Teligi 6) — tel. 55-59-99, Lotnisko (Balice) — tel. 11-19-99, Nowa Huta — tel. 44-49-99, Krowodrza (Plastowska) — tel. 33-39-99, Krzeszowice — tel. 99, Jędrzanowice — tel. 48, Proszowice — tel. 9, Myślenice — tel. 999, Skawina (Kazimierza Wielkiego 4), tel. dla mieszkańców 999; tel. miejski: 76-14-44, Wieliczka — tel. 22-33-54 i 76-38-66, tel. alarmowy: 999, Niepołomice — tel. alarmowy: 198; tel. miejski 21-02-09, Iwanowice — tel. 93.

apteki

INFORMACJA APTECZNA — 11-07-65 (czynna 8-13).

Rynek Gł. 42, tel. 22-23-71, Długa 88 — tel. 33-42-90, Krakowska 1 — tel. 66-23-21, Pstrowskiego 98 — tel. 66-69-50, Kazimierza Wielkiego 117, tel. 37-44-01, Kozłówek pawilon — tel. 55-51-87, N. Huta, al. Rewolucji Październikowej 6 — tel. 44-17-19, Centrum A — tel. 44-17-38.

SKAWINA (Stawkowskiego 5)

WIELICZKA (Boh. Warszawy 13)

MYŚLENICE (Rynek 10)

PROSZOWICE (1 Maja 51)

inne

SPÓLZIELCZY PUNKT PEDIATRYCZNY I KARDIOLOGICZNY: tel. 22-52-61 i 22-51-28 (15.30-22). TELEFON ZAUFANIA DLA NARKOMANÓW: 34-08 (8-19). MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 988 (14-19). TELEFON DLA RODZICÓW: 22-02-16 (14-18). ZIELONY TELEFON (zgłaszanie przypadków zanieszczenia środowiska) — tel. 21-33-64 (7-20). POCZTA DROGOWA PZM4, al. Planu 6-letniego 154, tel. 44-17-60 i tel. 44-16-32 (7-22), ul. Kawory 3, tel. 37-55-75 (7-22). POGOTOWIE TECHNICZNE — „POLMOZYBT” (al. Pokoju 8), tel. 48-80-84 (6-22). TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37 (15-22). TELEFON INF. ONKOLOGII — 21-00-60 (18-19).

radio

PROGRAM I

na falę 1322 m, czyli 227 KHz

DZIENNIKI: 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 14.00, 16.00, 18.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00.

4.00 Poranne sygn. 5.05 Rozmait. 5.23 Więcej, lepiej, nowoc.

PROGRAM II

16.50 MS w hokeju: mecz Szwecja — RFN (w II przerwie: Wiczyrnyka)
22.10 Muz. progr. rozrywkowy radzieckiej TV

PROGRAM III

UKF 68.89 MHz

6.00 Zapras. do Trójki. 7. 8. 9. 12, 15, 16, 17, 18 — Serwis Trójki. 7.30 Pol. dla wszystkich. 8.30 „Właza zakładników” — odc. 17 (powt.). 9.05 Po prostu o nas. 9.20 Mała poranna muz. 10.00 Herbatka przy samowarze. 10.30 Goście festiwalu Jazz Jamboree. 11.00 Prosto z Kraków. 11.20 Muz. Interkub. 11.30 Muz. z koncertu „Kontakty barokowe”. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 „Właza zakładników” — odc. 18. 13.10 Powt. z rozr. 14.00 Z kameralistyki ros. 1 radz. 15.05 Reggae — pieśni wędrowców. 15.45 Sylwetki. 16.00 Zapraszamy do Trójki. 17.30 Pol. dla wszystkich. 18.05 Inf. sport. 19.00 „Piłsi goście” — odc. 4. 19.30 Trochę swinga. 19.50 Jak Wasz szaman. „Kopie Hesse” — odc. pow. 20.00 Studio nagr. 20.45 Klub Trójki: Językowe potyczki. 21.00 Trzy kwady. 21.45 Klub Trójki, cz. 2. 22.05 „24 godziny w 10 minut” i inf. sport. 22.15 w kregu ballady: Chris Rea. 22.45 „Ta najwładniejsza cząsteczka”. 23.00 Zapras. do Trójki. 23.50 „Miłość i śmierć” — odc. 8 (ost. 9).

PROGRAM IV

na UKF 67.67 MHz, na falę 57, 219 m, czyli 1368 KHz oraz od, na falę dł. 1500 m

DZIENNIKI: 7.00, 12.05, 17.00, 19.30, 23.50.

7.05 Kalend. radiowy. 7.10 NURT: 7.15 Zapraszamy do Trójki. 7.30 Gł. dziu gitar. 7.40 Jęz. niem. 7.55 Muz. suplement: msc. znad Łaby. 8.10 Sygn. świata. 8.30 Nuty spod lektkiej batuty. 8.50 Aktualności. 9.05 Kolorowe melodie (muz. kl. 1-2). 9.35 U przyjeźdź. 10.00 Świat Niekraj (geogr. kl. 7-8). 10.30 Instrum. muz. w basenach i legendach. 11.00 Zwyw. aktual. (gż. pol. kl. 1-3). 11.30 Płt. kolekcja. 12.10 Spok. z report. 12.30 Radio Moskwa. 13.00 Kolorowe melodie (muz. kl. 1-2). 13.25 Lubuskie Tow. Muz. 14.00 Popol. Między Stuch. 14.00 Klub Niebieskiej Tarczy. 14.25 Rozgł. Harc. 15.30 Między nami. 16.00 „Trzyna” — odc. pow. 16.10 Vademecum pios. radz. 16.30 Wiodnogr. 17.05 Dzieje opery. 18.00 Mag. Moje hobby. 18.40 Szt. Ekspertów. 19.40 Szt. 19.55 Wiersz. 20.20 Studio Mł. 21.00 „Szczęście rodzinne” (Lwa i Zofia Lotostojów). 22.00 Interpret. chopinowski. 22.50 Lekcja Czworki. 23.00 Muzykoterapia. 23.30 Człowiek i nauka. 23.55 Kalendarz radiowy.

PROGRAM V

9.20 Koko, koko miłyśkie
9.45 „Kuchenka” — komedia
13.20 MS w hokeju na lodzie: mecz ZSRR — USA
16.45 Świat nauki i techniki
18.20 Wiczyrnyka
18.40 Kronika naszego życia
20.00 MS w hokeju: transm. z uroczystego otwarcia i mecz CSRS — Finlandia

PROGRAM VI

16.50 MS w hokeju: mecz Szwecja — RFN (w II przerwie: Wiczyrnyka)
22.10 Muz. progr. rozrywkowy radzieckiej TV

„GAZETA KRAKOWSKA” — DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ. Redaguje kolegium: Janusz Handerek, Olgierd Jędrzejczyk, Lech Kmieciowski — sekretarz odpowiedzialny, Wiesław Kolarz — z-ca red. naczelnego, Wiesław Kraj, Konstanty Migdał, Władysław Penar — sekretarz odpowiedzialny, Brunon Rajca, Tadeusz Stec, Sławomir J. Tabkowski — redaktor naczelny, Edward Wasik — z-ca redaktora naczelnego. Adres redakcji 31-072 Kraków, ul. Włocłowska 1, III p. Adres dla korespondencji 30-960 Kraków 1, skrytka pocztowa 556, TELEFON REDAKCJI: centrala nr tel. 22-75-88, łącz. ze wszystkimi działami ODZIAŁY REDAKCJI: 33-300 NOWY SĄCZ, ul. Narutowicza 6, II p, tel. 203-34, 203-54, 33-100, TARNÓW, ul. Krakowska 12, tel. 66-50 WYDAWCA: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch” w Krakowie, ul. Wiślna 2 DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne w Krakowie, al. Pokoju 5 ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń, ul. Wiślna 2, 31-007 Kraków, tel. 22-70-89 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch” na terenie całego kraju. Ogłoszenia do „GAZETY KRAKOWSKIEJ” przyjmują również oddziały redakcji w Nowym Sączu i Tarnowie (adresy jak wyżej). Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych.